

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
BILANS HANDLOWY A POLITYKA HANDLOWA — <i>DR. T. LYCHOWSKI</i>	495	POCZTA I TELEGRAF <i>Przekazy pocztowe w 1932 r. — Dr. J. Pawlak</i>	508
PRZEMYSŁ CHEMICZNY W ROKU 1932 — <i>INŻ. TADEUSZ ZAMOYSKI</i>	499	KRONIKA BIEŻĄCA:	
ŻYCIE GOSPODARCZE: <i>Rynek pracy w lutym 1933 r.</i>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	509
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	509
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	504	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	505	SPRAWY BUDŻETOWE	510
ROLNICTWO	505	PODATKI I OPŁATY	512
<i>Nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	513
HANDEL		Z BANKU POLSKIEGO	514
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	506	Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO	515
RYNEK AKCYJNY	507	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	507	NIEMIECKI BILANS DEWIZ I JEGO PRZYSZŁOŚĆ — <i>W. H. H.</i>	515
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	507	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
<i>Światowa sieć kolejowa — J.</i>		STANY ZJEDNOCZONE AM.	518
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	519

BILANS HANDLOWY I POLITYKA HANDLOWA

POLITYKA handlowa każdego państwa (mówimy w tym wypadku tylko o t. zw. zagranicznej polityce handlowej) winna w założeniu swem dążyć do tego, aby możliwie najkorzystniej dla całości organizmu gospodarczego, któremu służy, rozwiązywać kwestję istnienia organizmu tego w społeczności innych państwowych organizmów gospodarczych świata. W zależności od sytuacji faktycznej, w jakiej znajduje się dany organizm gospodarczy na terenie międzynarodowej wymiany towarowej, polityka handlowa może być przedewszystkiem bardziej lub mniej aktywna, następnie zaś służyć tym czy innym celom. W jednym wypadku będzie chodziło o stworzenie specjalnie korzystnych warunków dla uprzemysłowienia kraju, w innych — o rozwinięcie zbytu produktów rolniczych, w trzecim — o obniżenie wewnętrznego poziomu cen tych czy innych produktów i t. d. i t. d. Może się zdarzyć fakt, kiedy wogóle polityka handlowa jest jako taka zbędna

z uwagi na fakt, iż stosunki wymienne danego państwa z zagranicą rozwijają się w atmosferze pełnego i nieskrępowanego „free trade”. Nie na darmo taka Wielka Brytania czy Holandia do ostatnich czasów nie miały właściwie ani polityki handlowej w stosunku do zagranicy ani nawet organów państwowych, któreby politykę taką mogły być uprawiać. Słowem — polityka handlowa winna w każdym wypadku być posłusznym narzędziem ogólnego kierunku polityki gospodarczej państwa dla przeprowadzenia tej części zadań ogólnej polityki gospodarczej, jaka zatrąca o stosunki towarowo-wymienne z zagranicą.

Polska polityka handlowa nie miała od chwili swego powstania żadnych wyraźnych wytycznych tego rodzaju. Tak, jak powoli krystalizował się charakter naszego organizmu gospodarczego na tle stosunków gospodarczych powojennej Europy — tak też i nasza polityka handlowa rozwijała się, jeśli chodzi właśnie o jej linję kierunkową, tylko stop-

niowo i bez wyraźnych akcentów. Kilka fundamentalnych jej zasad można było raczej uważać za aksjomaty ogólnogospodarczej natury niż za wytyczne polityczno-gospodarcze. Klauzula największego uprzywilejowania, przyjęta za podstawę naszych stosunków handlowych z zagranicą, wpływała z jednej strony ze zrozumienia słabości nowopowstałego organizmu gospodarczego Polski, dla którego wszelka wzajemność w polityce handlowej (t. zw. *reciprocité* w przeciwstawieniu do największego uprzywilejowania) musiała z konieczności być niekorzystna, z drugiej — z niezdecydowania co do właściwego charakteru ekspansji handlowej nowego organizmu, a w związku z tem — z trudności określenia, jakie mają być właściwie cele polityczno-handlowe Polski w pierwszym okresie jej gospodarczego bytu niezależnego. Zagadnienie cel ochronnych wpływało z ogólnogospodarczej sytuacji Państwa i polityka handlowa musiała się z niem liczyć jako z faktem dokonanym, nie mogąc zdać sobie w pierwszej chwili sprawy z rozmiaru i rozciągłości tej ochrony. Co więcej jednak, nieuregulowanie z przyczyn całkowicie pozagospodarczej natury stosunków wymiennych z najbliższymi sąsiadami utrudniło jeszcze polskiej polityce handlowej „odnalezienie się w sobie samej” i opóźniło jej krystalizację. Można bez przesady powiedzieć, iż polityka handlowa musiała z przyczyn od niej najzupełniej niezależnych kształtować się przez cały szereg lat od wypadku do wypadku — bez wyraźnej myśli przewodniej, a co gorsza, bez określonego celu, wytkniętego na dalszą metę.

W tym stanie rzeczy weszliśmy w kryzys, gdzie różnorodność celów polityki gospodarczej Państwa coraz silniej poczęła koncentrować się w jednym zasadniczym, któremu na imię: przetrwać. W związku z tem i polityka handlowa nabrała wyraźnego zabarwienia celowości. Dziś już nie ulega wątpliwości, iż na dłuższą metę wytyczniami dla naszej polityki handlowej nie może być nic innego jak utrzymywanie i rozszerzanie dodatniego salda bilansu handlowego przy uwzględnieniu (ale tylko, niestety, w drugim rzędzie) momentu zatrudnienia wewnątrz kraju. Hierarchja celów stawia aktywność bilansu handlowego na pierwszym miejscu przed wszelkimi innymi zadaniami. A zastrzeżenie się sytuacji w dziedzinie międzynarodowego obrotu kapitałów każe z tem większą troskliwością badać rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą, który w tej zgoła anormalnej chwili jest podstawą naszego bilansu płatniczego.

Z punktu widzenia tego właśnie bilansu płatniczego musimy przede wszystkim obserwować rozwój naszych stosunków wymiennych z krajami, z którymi bilans obrotów niewidocznych (a więc wszystkich pozycji bilansu płatniczego poza bilansem handlowym) wypadła niekorzystnie dla naszego stanu posiadania w dziedzinie kapitałowej. Innymi słowy, szczególnie ważny jest bilans handlowy z t. zw. krajami wierzycielskimi, gdzie jako „optimum” musi być przez nas uważane przynajmniej wyrównywanie dodatnim saldem bilansu handlowego odpływu dewiz w obrotach niewidocznych. Gdyby nasz bilans handlowy z temi właśnie krajami (które — nie należy o tem zapominać — są jednocześnie krajami „wypłacalnymi” w 100%-ach) wykazał mógł saldo dodatnie, wówczas w stosunku do wszystkich innych naszych

handlowych kontrahentów, a więc zarówno tych, którzy, będąc „wypłacalni”, są dla nas „obojętni” pod względem obrotów niewidocznych w bilansie płatniczym, jak i tych, którzy są poprostu „niewypłacalni”, moglibyśmy dopuścić i wyrównanie się bilansu handlowego (1 : 1) i nawet — o ile wspomniane saldo dodatnie z krajami wierzycielskimi byłoby dość wysokie — tu i owdzie bilans handlowy dla nas ujemny. Rzeczywistość, niestety, przedstawia się zupełnie inaczej.

Jako kraje wierzycielskie — zgodnie z międzynarodową opinią w tym względzie — przyjmujemy przede wszystkim: Stany Zjednoczone, Francję, Wielką Brytanię, Belgię, Holandję, Szwajcarię i Szwecję. Sytuacja Polski jest jednak o tyle różna w międzynarodowym obrocie kapitałów od panujących w Europie Zachodniej opinii, iż szereg państw, uważanych na Zachodzie za „dłużników”, są w stosunku do nas kapitałowo „wierzycielami”. Należą do nich przede wszystkim — Niemcy, następnie zaś w pewnej mierze Włochy i wreszcie Czechosłowacja i Austria.

Wziąwszy teraz za podstawę nasze obroty handlowe w 1932 r., widzimy, iż salda bilansowe ze wspomnianymi wyżej krajami przedstawiały się, jak następuje (w tys. zł):

Stany Zjednoczone	— 93 917	Szwajcaria	— 12 826
Francja	+ 2 175	Szwecja	+ 47 695
Belgia	+ 21 357	Niemcy	+ 2 784
Holandja	+ 20 556	Czechosłowacja . .	+ 43 680
Austria	+ 48 454	Wielka Brytania . .	+ 103 292
Włochy	+ 4 447		

Biorąc pod uwagę, iż w stosunku do obrotów z Francją statystyka nasza nie może być uważana za ścisłą z uwagi na pomijanie przez nią pewnych pozycji, musimy wziąć tutaj za miarodajne liczby statystyki francuskiej, które za 1932 r. wykazują dla Polski bilans ujemny w obrotach z Francją w wys. ok. zł 30 miljn. Wprowadziwszy tę konieczną korektywę, otrzymamy zamiast dodatniego ogólnego salda w naszym bilansie handlowym w wysokości zł 221'8 miljn. saldo dodatnie w wysokości tylko zł 189 miljn., z czego — zgodnie z naszym podanym powyżej wykazem — z krajami wierzycielskimi w wysokości zł 152'5 miljn. Widać z tego, iż powyżej zł 35 miljn. salda dodatniego musieliśmy w 1932 r. uzyskać w obrocie z krajami bądź kapitałowo „obojętnymi”, bądź z temi, które są w mniejszym lub większym stopniu niewypłacalne. Należy sobie teraz zdać sprawę, jak owe zł 35 miljn. salda dodatniego zostało osiągnięte.

Przedewszystkiem — kraje „obojętne”. W Europie należą do nich z jednej strony: Norwegja, Finlandja, Danja, Hiszpanja i Portugalia, z drugiej strony Z. S. R. R. Saldo z krajami temi za 1932 r. przedstawiało się, jak następuje (w tys. zł):

Norwegja	+ 15 774	Hispanja	+ 4 836
Finlandja	+ 11 942	Portugalia	— 355
Danja	+ 34 792	Z. S. R. R.	+ 9 710

Innymi słowy, z krajami, które są wypłacalne, ale w stosunku do nas kapitałowo obojętne, uzyskaliśmy w 1932 r. ok. zł 76'7 miljn. salda dodatniego. Już widzimy, że saldo to przewyższa owe zł 35 miljn., uzyskane z obrotu ogólnego z krajami niewierzycielskimi. Wynika stąd, iż z resztą krajów świata mamy saldo wyraźnie ujemne. Rozbijmy je

jeszcze na 2 grupy. Pierwsza — to kraje pozaeuropejskie (saldo w tys. zł):

Azja	— 17 977	Ameryka Połudn.	— 33 911
Ameryka Półn. (bez Stanów Zjedn.)	— 54	Afryka	— 13 131
Ameryka Środk.	— 6 399	Oceania	— 16 721

Tutaj mamy zatem wyraźnie ujemne saldo w wysokości powyżej zł 88 miljn. Druga grupa — to kraje europejskie, t. zw. niewypłacalne (całkowicie wzgl. częściowo). Obrót z nimi dawał następujące salda (w tys. zł):

Bułgaria	— 4 839	Jugosławia	+ 4 520
Estonia	+ 1 356	Łotwa	+ 7 063
Grecja	— 4 541	Rumunia	+ 21 442
Turcja	+ 657	Węgry	+ 2 792

Tutaj mamy znów dodatnie saldo bilansowe w wysokości niemal zł 28,5 miljn.

Kiedyśmy przeszli w ten sposób analizę naszych obrotów zagranicznych, postawmy sobie pytanie, jaką tendencję wykazują one w tej chwili i jaką będą miały na przyszłość w roku bieżącym. Odrazu można skonstatować jedno: państwa ostatniej grupy starają się za wszelką cenę, aby uwolnić się od ujemnego dla nich bilansu handlowego z Polską, bilansu, któremu w obecnej ich sytuacji finansowej poddać nie mogą. Należy się zatem liczyć bezwzględnie z zanikaniem powoli naszego dodatniego salda w tej grupie, jeśli nie z powstaniem ujemnego naskutek zakupów tytoniu w Grecji i Bułgarii. W każdym razie na owe zł 28,5 miljn. liczyć nam w bilansowaniu pro futuro już niewolno.

Już to samo zmniejsza nadwyżkę zł 35 miljn., osiągniętą, jak widzieliśmy, z obrotów z państwami niewierzycielskimi, do jakichś zł 7 ÷ 10 miljn. W takim jednak razie zmienia się zupełnie konstrukcja naszego bilansu handlowego ze wszystkimi krajami niewierzycielskimi. Saldo ujemne z krajami zamorskimi zaczyna być tak silnie ciężące na tym bilansie, że „activum” z krajami, które nazwalimy „obojętnymi”, nie wystarczy dla jego pokrycia. Krótko mówiąc, jeśli „niewypłacalni” sprowadzą obroty z nami do clearingu towarowego, to ujemne saldo zamorskie przeważa dodatnie saldo z krajami „obojętnymi”. A przez to nietylko zdani zostaniemy na nasze dodatnie saldo z krajami wierzyielskimi, ale — co więcej — z części tego salda będziemy musieli pokrywać niedobory na innych odcinkach.

Jasne jest, iż do takiej ewentualności dopuścić nie sposób. Saldo dodatnie z krajami wierzyielskimi — nawet niezmnieszone w stosunku do rozmiarów jego z r. ub. — nie wystarczyłoby nigdy dla podźwignięcia ciężaru tych spłat zagranicznych, jakie ciąży właśnie w naszej sytuacji na naszym obrocie z zagranicą. Dziesięć czy dwanaście milionów złotych miesięcznego „activum” jest obecnie stanowczo za mało dla naszych potrzeb. Zwłaszcza, że i to „activum” jest wysoce niepewne.

Główne pozycje naszego salda dodatniego z krajami wierzyielskimi koncentrują się w 4 krajach: Wielkiej Brytanji, Austrii, Czechosłowacji i Szwecji. Ani jednego z tych rynków ni sposób uznać za pewny w tym sensie, iż mogliśmy spokojnie oczekiwać utrzymywania na nich nadal naszego salda dodatniego. Wielka Brytania pozostaje wprawdzie,

mimo przejścia od wolnego handlu do protekcjonizmu celnego, jeszcze i dziś względnie otwartym rynkiem, ale w wypadku utrzymania się umów ottawskich, a jeszcze bardziej po układach z państwami skandynawskimi nasze możliwości wywozowe w dziedzinie rolniczo-hodowlanej na tym rynku mogą ulec poważnemu zmniejszeniu. Nie należy zapominać, iż właśnie grupa produktów spożywczych, której grozi na rynku wielkobrytyjskim najpoważniejsze zmniejszenie, posiadała w 1932 r. równo $\frac{2}{3}$ wartości całego naszego wywozu do W. Brytanji, sama pozycja bekonów zaś (która już obecnie uległa lekkiemu zmniejszeniu wskutek kontyngentowania) posiada wartość równą 40% wartości naszego wywozu do W. Brytanji. Wywóz do Szwecji w 76% jego wartości stanowi węgiel, który właśnie najbardziej wystawiony jest na niebezpieczeństwo konkurencji angielskiej po układzie handlowym brytyjsko-szwedzkim. Stosunki handlowe z Czechosłowacją są, niestety, dalekie od dodatnich, a niedawno czytaliśmy w komunikacie o nieudanych rozmowach kontyngentowych w Pradze, gdzie głównym przedmiotem sporu była sprawa naszego wywozu węglowego do Czechosłowacji. Jeśli w stosunkach z Austrią nastąpiło odprężenie, to nie znaczy to bynajmniej, aby saldo dodatnie z tym krajem wolne było od wszelkich niebezpieczeństw. Nie zapominajmy, że od 1931 r. do 1932 r. „activum” nasze spadło więcej niż o połowę, a obecnie ma nadal tendencję zniżkową.

Tyle rzec można o naszych „fundamentach” salda dodatniego. Z Belgją i Holandją saldo to jest bardziej pewne, ale też i znacznie mniejsze z uwagi na bardziej ograniczone możliwości wywozowe w sensie obiektywnym. Bilanse z Włochami i Niemcami są wyrównane i mogą równie dobrze wykazać saldo ujemne jak i dodatnie, oba zresztą raczej w ograniczonych rozmiarach. To są nasze pozycje aktywne. Na przeciwległej szali leży ciężar naszego bilansu ujemnego ze Stanami Zjedn. — bilansu, który dotychczas wygląda ciągle beznadziejnie, gdyż zarówno z uwagi na charakter amerykańskiego przywozu (surowce) jak i względy polityczno-handlowe nie uzielenie dotychczas przez Stany żadnych ustępstw dla europejskiego przywozu) niesposób żywić żadnych nadziei na szybkie zmniejszenie się tego salda ujemnego. Co więcej, liczyć się należy z tem, iż ze strony Waszyngtonu czynione będą obecnie próby przenegocjowania ewentualnego zrzeczenia się wojennych wierzytelności Stanów Zjedn. wobec Europy za ustępstwa polityczno-handlowe na rzecz wywozu amerykańskiego. To jeszcze silniej pogorszyłyby mogło sytuację na tym właśnie odcinku.

Spróbujmy w kilkunastu zdaniach zreasumować sytuację. Wobec tendencji państw „niewypłacalnych” możemy się znaleźć w położeniu, kiedy ujemne saldo z krajami zamorskimi przeważa dodatnie saldo z krajami „obojętnymi” i w ten sposób cały ciężar naszego „activum” w bilansie handlowym spadnie na nasze saldo z krajami wierzyielskimi, gdzie posiadamy szereg sald ujemnych, a ponadto silnie zagrożone najważniejsze salda dodatnie. To jest obraz położenia, z którego wypływają dla naszej polityki handlowej w chwili obecnej następujące wskazania natury ogólnej: 1) zmniejszenie salda uje-

mnego z krajami zamorskimi, 2) staranie się o powiększenie salda dodatniego z krajami „obojętnymi”, 3) zabezpieczenie sald dodatnich i zniesienie (tam gdzie można) sald ujemnych z krajami wierzycielskimi. W tych 3 punktach zamyka się całość naszej polityki handlowej zagranicznej na najbliższe lata. Zanalizujmy poszczególne jej wytyczne.

1. — Jeśli chodzi o zmniejszenie salda ujemnego z krajami zamorskimi, to głównym środkiem polityczno-handlowym może się dla nas stać tutaj kompensacja. Jest to o tyle możliwe, iż z większością krajów zamorskich, dostarczających nam surowce, nie posiadamy układów handlowych, i polityka kompensacyjna w stosunku do nich nie natrafia na żadne przeszkody formalne. Merytorycznie niewątpliwie odbija się ona niekorzystnie na podrażaniu surowca, przywożonego dla celów przetwórczych, ale nawet tak ważny moment musi w tej chwili ustąpić miejsca potrzebie zupełnie zasadniczej. Ponadto nowa taryfa celna, wprowadzając różniczkowanie celne pomiędzy państwami traktatowymi i nietraktatowymi w dziedzinie przywozu niektórych surowców, również może w przyszłości do zmniejszenia się ogólnego salda ujemnego z krajami zamorskim. Wogóle zaś niedawno drukowany na łamach „Polski Gospodarczej” artykuł P. St. Fr. Kr. daje pod tym względem tak wyczerpujące szczegóły, iż tematu tego nie zamierzamy na tem miejscu powtarzać raz jeszcze.

2. — Co do krajów „obojętnych” kapitałowo, to powiększenie salda dodatniego w stosunku do nich możliwe będzie tylko w niektórych przypadkach. Nie należy zapominać, iż zarówno Norwegia jak i Finlandja oraz Danja są w stosunku do Wielkiej Brytanji w identycznej niemal sytuacji jak i Szwecja. O powiększeniu salda dodatniego z temi krajami nie może być, naszym zdaniem, w tego rodzaju warunkach nawet mowy. Tutaj będzie zatem chodziło tylko i wyłącznie o utrzymanie naszego obecnego stanu posiadania. Z krajami półwyspu iberyjskiego obroty są zbyt małe, aby takie czy inne ich ukształtowanie mogło wydatnie zaważyć na całości kształtu sytuacji. Pozostaje więc właściwie w tej grupie tylko Z.S.R., z którym obecnie z przyczyn od nas niezależnych i natury pozagospodarczej otworzyć się mogłyby szersze możliwości wymiany towarowej, prowadzące do wzmożenia obustronnych obrotów, a przez to i wzmożenia ewentualnego naszego „activum” na tym odcinku.

3. — Wreszcie — kraje wierzycielskie. Tutaj sytuacja wobec Stanów Zjedn. z polityczno-handlowego punktu widzenia nie rokuje żadnych nadziei, i tylko wchodzić może w grę ewentualne przestawienie się z zakupami głównych surowców amerykańskich (bawełny) na inne kraje, co jest w chwili obecnej z wielu względów niemożliwe. Nie znaczy to, oczywiście, aby z chwilą, kiedy warunki po temu nastąpią, odrazu nie pomyśleć o tem zasadniczym posunięciu w dziedzinie polityki importowej. O ile bowiem — dodajmy nawiasem — teza Roosevelta o rekompensatach w dziedzinie obrotu towarowego wzajemian za ustępstwa w dziedzinie długów wojennych ma, być może, rację bytu w stosunku do krajów, będących bezpośrednimi dłużnikami Stanów, a przytem wierzycielami innych państw (W. Brytanja, Francja i t. d.), to przecież w żadnym razie niesposób jej

stosować do krajów par excellence dłużniczych w rodzaju Polski, która z natury rzeczy winnaby mieć ze Stanami Zjedn. bilans handlowy, jeśli nie dodatni, to w każdym razie wyrównany.

Typowo polityczno-handlowe są zato nasze zadania w stosunku do innych krajów wierzycielskich. Zmuszeni będziemy z konieczności wplątać się w sferę oddziaływania „bloku” anglo-skandynawskiego dla utrzymania naszej pozycji zarówno w dziedzinie wywozu rolniczego na rynek brytyjski jak i węglowego ku krajom skandynawskim. W tych warunkach przysły traktat handlowy z W. Brytanją nabiera dla nas szczególniejszego znaczenia, które jednakowoż nie powinno nam w żadnym wypadku zasłaniać wagi mniejszych, ale równie istotnych układów z Danją, Szwecją czy Norwegią. Umiejętne ustosunkowanie się do Finlandji jest również wysoce ważne. Właściwe jednak zadanie naszej polityki handlowej leży gdzieindziej.

Jest niem, jeśli chodzi o państwa wierzycielskie, w naszym zrozumeniu: a) uzyskanie dodatnich bilansów handlowych z Francją i Szwajcarią — z którymi to krajami bilanse ujemne Polski nie mają najmniejszego uzasadnienia — zarówno gospodarczego, jak i politycznego, b) utwalenie dodatniego bilansu handlowego z Niemcami, a właściwie rozszerzenie powstałego w 1932 r. salda, do czego obiektywne warunki w chwili obecnej powinny się nadawać, c) odpowiednie uregulowanie stosunków i utrzymanie dodatnich bilansów z Austrią i Czechosłowacją.

Jeśli by zatem postawiono nam pytanie, jakie są najważniejsze zadania polskiej polityki handlowej w chwili obecnej, odpowiedź brzmiałaby, mniej więcej, jak następuje:

1) możliwie szeroko zakrojona kompensacja towarowa z nietraktatowymi i surowcowymi państwami zamorskimi;

2) rozbudowa stosunków handlowych z Z. S. R. R.;

3) chronienie naszych interesów wywozowych w „wachlarzu północnym”, a więc aktywna polityka w stosunku do przemian polityczno-handlowych, zachodzących pomiędzy W. Brytanją i krajami skandynawskimi, a częściowo bałtyckimi;

4) uzyskanie za wszelką cenę dodatnich bilansów handlowych z Francją i Szwajcarią;

5) utrzymanie naszego stanu posiadania w stosunku do Austrii i Czechosłowacji, a powiększenie salda dodatniego w stosunku do Niemiec.

Każdy krok naprzód w jednym z tych 5 zagadnień może nas uodpornić wobec zachodzących z błyskawiczną szybkością zmian w niektórych krajach bałtyckich, a zwłaszcza Europy Południowo-Wschodniej. Liczyć się należy poza tem, iż zadanie, podane w p. 1, nastęrcza napozór jako jedyne wyraźnie „negatywne” mniej trudności od innych. Jest to złudzenie, gdyż w wielu wypadkach zasada kompensowania przywozu surowców zamorskich z krajów nietraktatowych nie będzie mogła być przeprowadzona w 100%-ach. Z tem większą uwagą należy przystępować do 4 pozostałych grup zagadnień — decydujących dla naszego bilansu handlowego, a przez to i dla całej równowagi gospodarczej kraju.

Dr. T. Łychowski

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W ROKU 1932

NA TLE ciężkiej sytuacji ogólnej gospodarstwa światowego i polskiego — położenie polskiego przemysłu chemicznego w roku 1932 dalekie było od stanu zadowalającego. Dalszy spadek konsumpcji i produkcji był znamieny dla wszystkich gałęzi przemysłu chemicznego.

Jeśli chodzi o przemysł nawozów sztucznych, to przede wszystkim rok 1932 kształtował się dla przemysłu superfosfatowego bardzo niekorzystnie. Fabryki posiadały duże zapasy superfosfatu, wyprodukowanego w poprzednich latach z surowca, którego ceny były znacznie wyższe niż w 1932 r. Wskutek przewidywanego małego zbytu produkcja superfosfatu już od kwietnia 1931 r. była zatrzymana. W styczniu 1932 r. fabryki superfosfatowe zostały zaskoczone wielką ilością protestów weksłów rolniczych, pochodzących z dostaw w latach 1930 i 1931, a sięgających Z 1·5 miljn. Posiadając znaczne zapasy superfosfatu, nie rozporządzając natomiast narazie gotówką, fabryki zmuszone były istniejącą od paru lat konwencją zawiesić na przeciąg sezonu wiosennego 1932 r. i sprzedawać superfosfat każda na własną rękę, po cenach, jakie się dało uzyskać — celem zdobycia płynnych środków na wykupienie wyżej wymienionych protestów. W sezonie tym fabryki sprzedały łącznie ok. 30 tys. t superfosfatu. W czerwcu 1932 r. wszystkie fabryki superfosfatowe ponownie zjednoczyły się, tworząc nowe porozumienie tylko na sezon jesienny 1932 r., i powierzając zawiązanej spółce z ogr. odp. „Zjednoczenie Fabryk Superfosfatowych w Polsce” wyłączną sprzedaż swoich produktów. „Zjednoczenie” zaczęło funkcjonować od 1/VII 1932 r. i w sezonie jesiennym 1932 r. sprzedało prawie 50 tys. t superfosfatu, co stanowi przeszło 66% przyrostu w stosunku do sprzedaży, uskutecznionej w sezonie jesiennym 1931 r. Nie chcąc ponownie angażować się w kredyty, które spowodowały tak znaczne straty w ubiegłych sezonach, „Zjednoczenie” sprzedawało superfosfat przeważnie za gotówkę i tylko w bardzo nieznacznym procencie udzielało kredytów. Zaznaczyć jeszcze należy, że pod koniec 1932 r. uruchomiona została nowa fabryka superfosfatów w Toruniu i w związku z tem zdolność produkcyjna przemysłu polskiego wzrosła z 650 tys. t do 720 tys. t superfosfatu rocznie.

Wskutek zmniejszenia się zbytu, wynoszącego w 1932 r. okragło 80 tys. t, przeciętne zużycie superfosfatu na 1 ha ziemi ornej zmalało w r. ub. do 4·45 kg — z 5·5 kg w 1931 r., odbiegając bardzo znacznie od przeciętnej za 1930 r. (10·4 kg) i za 1929 r. (16·9 kg). Po doliczeniu importu żużli Thomasa, łączne spożycie nawozów fosforowych w Polsce okazuje się w 1932 r. równe 132 tys. t, co odpowiada 7·3 kg na 1 ha (w 1931 r. — 11·3 kg).

Spadek konsumpcji nawozów potasowych w Polsce trwał nieprzerwanie przez cały 1932 r. nietylko ze względu na sytuację rolnictwa, ale i wskutek szeregu innych przyczyn. Gwałtowne przechodzenie ze sprzedaży kredytowej na sprzedaż gotówkową, zanik aparatury handlowej, pośredniczącej dotychczas w sprzedaży nawozów sztucznych, przede wszystkim w woj. centralnych i południowo-wschodnich, wreszcie silne ograniczenie sprzedaży

nawozów przez wielkich pośredników — wszystkie te okoliczności wpłynęły deprymująco na zużycie nawozów sztucznych wogóle, potasowych zaś w szczególności. Ponadto silny spadek konsumpcji nawozów potasowych bezpośrednio został wywołany ograniczeniem plantacji buraka cukrowego i ziemniaków przemysłowych. W sezonie wiosennym 1932 r. sprzedano na rynku krajowym: 23 937 t soli potasowych, t. j. o 16·4% mniej niż w 1931 r., i 29 500 t kainitu, t. j. o 16·4% mniej niż w 1931 r. W sezonie jesiennym 1932 r. sprzedano na rynku krajowym: 11 331 t soli potasowych, t. j. o 36·4% mniej niż w 1931 r., i 15 380 t kainitu, t. j. o 30·7% mniej niż w 1931 r. W marcu 1932 r. została zawarta umowa z Francusko-Niemieckim Porozumieniem Potasowym, przyznająca Polsce korzystny kontyngent eksportowy i stwarzająca podstawy spokojnego eksportu. Osiągnięte w 1932 r. rezultaty akcji oszczędnościowej, zmierzającej do dostosowania warunków produkcyjnych i skali kosztów do sytuacji rynkowej — pozwoliły z końcem r. ub. na zastosowanie daleko idącej obniżki cen nawozów potasowych, dochodzącej — franco kopalnia, w porównaniu do cen z 1928 r. — do 28·41% przy solach potasowych i do 25·71% przy kainicie.

Dla przemysłu azotowego obecna sytuacja jest podwójnie ciężka: niski stan konsumpcji daje możliwość wykorzystania fabryk tylko w pewnym, niewielkim procencie ich zdolności produkcyjnej, co oczywiście znakomicie powiększa koszty własne na jednostkę towaru; ponadto zaś przemysł dokonał obniżki cen nawozów azotowych średnio o 38·7% w stosunku do poziomu z roku 1927/28, bez żadnej prawie równoległej zniżki surowców podstawowych, używanych przy produkcji.

W fabryce chorzowskiej — wobec znacznych zapasów azotniaku z lat poprzednich trzeba było zatrzymać zupełnie produkcję tego nawozu, aby częściowo zlikwidować magazyny. Przerwanie produkcji nastąpiło dn. 1/IV 1932 r.; pozostałe działy fabrykacji były stale czynne. Produkcja nawozów azotowych w Chorzowie w 1932 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, przedstawia się w sposób następujący (w tonnach, w liczbach okrągłych):

	1931	1932
Azotniak	35 800	8 600
Saletrzak	20 800	19 200
Nitrofos	700	5 100
Saletra sodowa	8 500	7 000
Wappamon	2 000	2 100

W zakresie artykułów o zastosowaniu przemysłowem Chorzów wyrabia obecnie: saletrę amonową, saletrę potasową, saletrę sodową przemysłową i rafinowaną, salmjak krystaliczny i sublimowany, węglan amonu, kwaśny węglan amonu, sodę kalcyonowaną, azotyn sodowy, kwas azotowy techniczny i chemicznie czysty, amonjak skroplony, karbid, tlen, azot. Nowym produktem, który wypuszczono po raz pierwszy na rynek w 1932 r., jest azotyn sodowy. Sprzedaż nawozów chorzowskich w ciągu 2 lat ostatnich przedstawia się następująco (w tonnach, w liczbach okrągłych):

	1931	1932
Azotniak	38 900	29 200
Tomasya azotn.	6 600	5 800
Saletrzak	13 000	11 100
Nitrofos	8 800	4 800
Saletra sodowa ¹⁾	5 700	9 000
Wapnamon	1 950	2 100

W organizacji sprzedaży zaszły pewne zasadnicze zmiany. Jeszcze w 1931 r. większość obrotów stanowiły transakcje kredytowe, obecnie, wobec ogromnego ryzyka, jakie mieszczą w sobie podobne operacje, sprzedaż uskuteczniła jest przedewszystkiem za gotówkę (w II połowie 1932 r. sprzedaż kredytowa wynosiła już tylko ok. 40% obrotów Chorzowa). Z działalności eksportowej fabryki podkreślić należy poważny rozwój wywozu salmijaku i węglanu amonu, których eksport wzrósł: pierwszego — z 117 t w 1931 r. do 991 t w 1932 r., drugiego — z 22 t do 165 t.

Produkcja fabryki w Mościcach również zmalała w 1932 r., jednak w mniejszym stopniu niż w Chorzowie. Produkcja mościcka przedstawiała się, jak następuje (w tonnach, w liczbach okrągłych):

	1931	1932
Nitrofos 15·5%	5 100	1 800
Saletrzak	19 900	18 100
Saletra wapniowa	31 500	31 400
Siarczan amonu	25 800	27 000
Azotan amonowy	2 000	950
Łączna produkcja azotu związanego	14 700	14 100

Produkcja polska związków azotowych w latach: 1931 i 1932 przedstawiała następujący obraz (w tonnach, w liczbach okrągłych):

	1931	1932
Azotniak	35 800	8 600
Nitrofos	5 800	6 900
Saletra sodowa	8 500	7 000
„ amonowa	2 000	950
„ wapniowa	31 500	31 400
Saletrzak	40 700	37 300
Wapnamon	2 000	2 100
Siarczan amonowy synt.	26 000	34 600
„ „ otrzymany na drodze destylacji węgla	18 000	18 000

W przeliczeniu na azot związany produkcja polska wyniosła: w 1930 r. 42 tys. t, w 1931 r. 31 800 t, w 1932 r. 24 400 t.

W zakresie pozostałych, obok azotowego, gałęzi przemysłu elektrochemicznego nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji. Krajowy zbyt karbidu i żelazokrzemu spadł proporcjonalnie do coraz to znacznie zmniejszającej się produkcji w górnictwie i hutnictwie. Przepelnienie składów fabrycznych doszło do takich rozmiarów, że unieruchomiono na pewien czas fabryki elektrotermiczne. Celem podtrzymania produkcji w jednej z fabryk zorganizowany został oddział żelazochromu, niezbędnego w hutnictwie do wytwarzania niektórych specjalnych stali, a sprowadzanego dotychczas wyłącznie z zagranicy. Wywóz karbidu zmniejszył się w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. zarówno wskutek wzmożonego kryzysu światowego, jak spadku funta angielskiego. W dziale elektrolizy chlorku potasu produkcja uległa dalszemu zmniejszeniu. Spodziewana poprawa zarówno

w wapnie chlorowanym, jako też i potażu żrącym nie nastąpiła. Wzrosła natomiast w dwójnasób sprzedaż potażu kalcynowanego, otrzymywanego w Polsce na drodze przerobu bardzo czystego, elektrolitycznego wodorotlenku potasowego.

Na tle zupełnego prawie zaniechania produkcji superfosfatu w 1932 r.—odbiorcy 60% ogólnej normalnej sprzedaży kwasu siarkowego, zmniejszyła się też jego wytwórczość, która w liczbach okrągłych przedstawiała się, jak następuje (w tonnach w przeliczeniu na 50°Bé):

	Z blendy cynkowej i ołowianej	Z innych surowców	Razem
1930	249 222	58 966	308 188
1931	175 000	24 800	199 800
1932	140 000	22 200	162 200

Produkcja spadła więc o 20% w porównaniu z 1931 r. i wyniosła ok. 40% w stosunku do najwyższej powojennej produkcji w 1929 r. Koniec r. ub. przyniósł uruchomienie nowej fabryki kwasu siarkowego w Toruniu, opartej na nowoczesnych metodach produkcji kwasu kontaktowego z piryków.

Spadek zapotrzebowania materiałów w wybuchowych w 1932 r. przez górnictwo wynosił w stosunku do 1931 r. ok. 30%. Nieznaczny eksport tych produktów ze względu na wprowadzenie ograniczeń dewizowych uległ prawie całkowitemu zahamowaniu.

W zakresie przemysłu z związków sodowych—przerób soli kuchennej uległ w 1932 r. dalszemu zmniejszeniu. Produkcja sody amonjakalnej w 1932 r. wyniosła 68 400 t, gdy w 1931 78 300 t, w 1930 r. zaś 90 000 t. Zmalała też wytwórczość sody żrącej do 14 500 t — z 15 200 t w 1931 r. i 16 500 t w 1930 r. W dużym stopniu spadła też sprzedaż sody amonjakalnej zarówno krajowa, jak zagraniczna, wynosząc w 1932 r. na rynku wewnętrznym 41 500 t i na eksport 6 000 t, gdy w 1931 r. — odpowiednio 46 000 t i 7 200 t, i w 1930 r. — 57 100 t i 9 500 t. Sprzedaż sody kaustycznej utrzymała się na poziomie lat poprzednich, t. j. powyżej 14 000 t, natomiast zmniejszył się eksport — z 2 000 t w 1930 r. i 1 500 t w 1931 r. do 1 300 t w 1932 r. Produkcja kwasu solnego utrzymała się na poziomie 1931 r., wynosząc ok. 10 tys. t. W związku z malejącym zapotrzebowaniem na sól Glauberską i dużymi jej zapasami w magazynach, produkcja kwasu solnego była prowadzona okresowo — w miarę gromadzenia zamówień na kwas.

W związku ze spadkiem wytwórczości koksia w 1932 r.—wytwórczość uzyskiwanych w koksniach surowych produktów węglowodnorodnych — smoły surowej, benzolu i siarczanu amonu — była odpowiednio mniejsza, wynosząc (w tonnach):

	Smola surowa	Benzol czysty	Siarczan amonu
1929	86 800	23 100	25 900
1930	79 800	25 100	24 600
1931	69 000	22 100	21 300
1932	56 300	18 000	17 400

W dalszej konsekwencji wytwórczość właściwego przetwórczego przemysłu produktów węglowodnorodnych (destylarni smoły, fabryk benzolu i t. p.) również uległa zmniejszeniu (w tonnach):

¹⁾ Saletra sodowa ma zastosowanie zarówno rolnicze jak i przemysłowe. Podane powyżej liczby wykazują całość sprzedaży, bez podziału na rodzaj odbiorców.

	1929	1930	1931	1932
Smola preparowana . . .	22 800	20 800	17 900	11 300
Pak	41 800	40 500	35 000	30 200
Oleje smołowcowe . . .	24 700	18 300	20 800	18 500
Naftalin surowy prasow.	500	600	440	550
Naftalin czysty	2 400	1 800	1 600	1 100
Fenol i krezol	1 300	700	960	760
Zasady pirydynowe . . .	112	71	79	75
Benzol oczyszczony . . .	13 800	13 300	8 200	9 900

Przeciętnie zatem spadek wytwórczości za rok sprawozdawczy wynosi ok. 15% w stosunku do 1931 r., ok. 33% zaś w stosunku do 1929 r., wykazującego najwyższy stan produkcji. Warunki zbytu produktów węglpochodnych w kraju i zagranicą uległy naogół dalszemu pogorszeniu. Wprawdzie wskutek trwającego już zgórą od 3 lat stałego spadku produkcji zapasy niektórych produktów węglpochodnych na rynkach światowych uległy wyczerpaniu (np. paku), naogół jednak podaż ich, pomimo ograniczeń produkcyjnych, jest jeszcze znacznie wyższa od zapotrzebowania. Szczególnie niekorzystnie kształtowały się warunki rynkowe na produkty, znajdujące przeważający zbyty w budownictwie, więc przede wszystkim smoły preparowane, smoły drogowe i oleje smołowcowe. Warunki zbytu uszlachetnionych produktów smołopochodnych kształtowały się niejednolicie. Zapotrzebowanie na fenol i częściowo naftalin czysty było jeszcze zadowalające, natomiast słaby był popyt na krezole, naftalin surowy prasowany, zasady pirydynowe i żywice kumaronowe. Warunki zbytu benzolu, zwłaszcza jeżeli chodzi o rynek krajowy, kształtowały się mniej więcej normalnie. Benzol motorowy zyskuje sobie coraz większe uznanie, jako doskonały materiał pędny do motorów, zarówno w stanie niezmiśzanym, jak również w mieszankach z benzyną, spirytusem lub obu temi paliwami. Zapotrzebowanie benzoli chemicznie czystych oraz toluolu (na potrzeby przemysłu chemicznego, materiałowy wybuchowych i t. d.) było naogół zadowalające. Nie uległy natomiast poprawie ciężkie warunki eksportu benzoli. Bardzo niekorzystnie kształtowały się nadal warunki zbytu siarczanu amonu. Sprzedaż w kraju, wobec fatalnego stanu rolnictwa, ograniczała się tylko do minimalnych ilości. W wyniku zaś walki konkurencyjnej na rynkach światowych—ceny eksportowe spadły znacznie poniżej kosztów własnych, osiągając poziom, dotychczas jeszcze nigdy nienotowany. Wskutek odnowienia międzynarodowej konwencji azotowej do połowy r. ub. ustała wprawdzie dzika konkurencja na rynkach światowych i eksport od tego czasu odbywa się prawie normalnie, jednak ceny, osiągane w tym eksporcie, dotychczas nie doznały wydatniejszej poprawy.

W zakresie przemysłu syntetyczno-organicznego w związku z sezonową poprawą w przemyśle włókienniczym w II półroczu 1932 r.—spadek produkcji barwników w I półroczu został wyrównany i wytwórczość naogół utrzymała się na poziomie 1931 r., wynosząc ok. 1,2 miljn. kg. Dzięki doraźnemu podniesieniu ochrony celnej na szereg półproduktów, służących do wyrobu barwników, wvóz importowanych z zagranicy półproduktów organicznych zmalał, a wzamian wzrosła krajowa fabrykacja produktów przejściowych, przyczem cena wyrabianych z nich barwników nie wykazała tendencji wzrostowej, lecz w niektórych wypadkach została nawet obniżona. W r. ub. zawarte zostało

porozumienie handlowe między polską grupą wytwórców barwników a zagraniczną konwencją barwnikarską Niemiec, Francji i Szwajcarii, przyczem obie grupy ujednostajniły warunki sprzedaży, celem wspólnej obrony przed niewypłacalnością odbiorców barwników. W r. ub. krajowy przemysł syntetyczno-organiczny podjął fabrykację szeregu nowych półproduktów przejściowych i barwników trwałych.

W przemyśle farmaceutycznym rok 1932, podobnie jak lata poprzednie, charakteryzował się dalszym rozwojem produkcji preparatów syntetycznych. Aczkolwiek ogólne obroty handlowe spadły przeciętnie o 20%, to jednak okoliczność ta nie wpłynęła hamująco na prace nad uruchomieniem wytwórczości preparatów, dotychczas w Polsce nie-fabrykowanych. W szczególności podkreślić należy fakt rozpoczęcia w 1932 r. produkcji alkaloidów opiumowych, mianowicie morfiny i kodeiny. Poza tem wypuszczono w r. ub. na rynek: standaryzowany tran o ściśle określonej i stałej ilości witamin A i D, równorzędne nowokainie środki znieczulające, ortosalicylany piperazyny i inne.

W dziale chemicznego przerobu drzewa—destylacja drzew liściastych w 1932 r. była prowadzona jeszcze w mniejszej skali niż w 1931 r. i zdolność wytwórcza instalacji do destylacji była wyzyskana tylko w 40%. Przyczyną tego stanu rzeczy było zmniejszenie konsumpcji wewnętrznej głównego produktu destylacji — kwasu octowego, na co wpłynęło również sprowadzenie do Polski w połowie r. ub. — więc jeszcze przed wydaniem zakazu przywozu — przeszło 130 t holenderskiej esencji octowej po cenach dumpingowych. Jednocześnie skurczyła się z konieczności produkcja artykułów, które otrzymuje się równocześnie z kwasem octowym, tudzież i ich pochodnych (formaliny i t. p.).

Sytuacja w destylacji drzewa iglastego skomplikowała się przez rozwiązanie syndykatu terpentynowego i import rosyjskiej terpentyny, sprzedawanej po cenach dumpingowych.

Światowa produkcja sztucznego jedwabiu (głównie dzięki zwyżce produkcji japońskiej) wzrosła w 1932 r. do 218 tys. tonn — wobec 213 tys. t. w 1931 r. i 188 tys. t. w 1930 r. Światowa konsumpcja sztucznego jedwabiu, po widocznym załamaniu w 1931 r. (do 190 tys. t.), wykazała w 1932 r. wyraźny wzrost — do 215 tys. t. Na tle tej naogół pomyślniej sytuacji światowej położenie polskiego przemysłu sztucznego jedwabiu rysuje się raczej niekorzystnie. W 1932 r. po raz pierwszy nastąpiło obniżenie produkcji — do 2 950 t — wobec 3 400 t w 1931 r. i 2 700 t w 1930 r. Przyczyny tkwiły zarówno w gwałtownie malejącem spożyciu wewnętrznym, jak i w rosnących trudnościach wywozowych. W r. ub. sfinalizowane zostały pertraktacje z przemysłem włókienniczym, w kierunku dostarczania pewnym przedsiębiorstwom przędzy jedwabiu sztucznego po cenach eksportowych, celem dalszego przerobu na eksportowane wyroby gotowe. Ceny przędzy jedwabiu sztucznego na rynku wewnętrznym spadały nieustannie, i niżka cen wyniosła ok. 60% w porównaniu z 1929 r. i ok. 30% w porównaniu z 1931 r. Przemysł jedwabiu sztucznego — mimo wszystko — nie ustawał w zabiegach nad podwyższaniem jakości towaru i technicznym usprawnieniem produkcji. Przedewszystkiem więc podkreślić na-

leży osiągnięcie bardzo wysokiego poziomu gatunkowego „Textry”, całkowicie już teraz mogącej zastąpić importowane włókna cięte, jak „Vistrę”, „Snia-fils” i t. p. Wytrzymałość przędzy sztucznego jedwabiu w stanie suchym i mokrym powiększyła się od 1929 r. o 50%; nastąpiła znaczna poprawa w równości farbowania sztucznego jedwabiu; udoskonalono gatunki jedwabiu cienkoprzędnego na krepę. Na szczególną uwagę zasługuje wyzyskiwanie tworzącej się podczas produkcji jedwabiu wiskozowego soli glauberskiej, dotychczas nieoddzielanej z roztworu.

Pomimo dużych trudności, z jakimi walczył w 1932 r. przemysł przetwórczo-tłuszczowy, zanotować należy objaw rozwoju podstawowej gałęzi przemysłu tłuszczowego, to jest olejarstwa. W 1932 r. powstało na obszarze celnym Polski kilka zakładów olejarskich (w Gdyni, w Gdańsku, w Toruniu, w Katowicach), dostosowanych do przerobu wszelkich nasion oleistych egzotycznych i europejskich; ponadto — niektóre istniejące olejarnie (w Będzinie i w Bielsku) dostosowały się również do przerobu zamorskich nasion oleistych. Łączna zdolność przetwórcza tych zakładów odpowiada w przybliżeniu zapotrzebowaniu przemysłu przetwórczo-tłuszczowego, z wyjątkiem nieprodukowanego jeszcze w 1932 r. oleju sojowego.

Zjawisko stałego spadku cen surowców na rynku światowym odbija się bardzo niekorzystnie na działalności przemysłu przetwórczo-tłuszczowego, zwłaszcza przedsiębiorstw poważnych, które zapatrują się w surowiec na kilka miesięcy naprzód.

Przywóz surowca tłuszczowego w stanie gotowym przedstawiał się, jak następuje:

	1931		1932	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Łoje zwierzęce nieprze- robione	4 560	4 010	8 806	6 752
Łoje zwierzęce odsączone przepracowane	5 997	6 466	6 927	4 778
Tran rybi	1 874	1 931	3 157	1 980
Razem tłuszcze zwierzęce:	12 431	12 407	18 890	13 510
Olej palmowy i kokosowy	19 799	19 925	11 701	9 084
Olej sojowy i sezamowy	10 393	9 288	8 120	5 656
Oleje roślinne, oddz. nie- wymienione	4 203	5 012	2 289	1 936
Olej bawełniany	180	103	188	103
Oliwa techn. skażona	173	257	156	221
Olej lniany	64	82	100	95
Razem tłuszcze i oleje roślinne:	34 812	34 667	22 554	17 095

Wszystkie powyższe ilości tłuszczów zużyte były jako surowiec do celów dalszego przerobu, w przeważającej mierze na cele techniczne. Zwiększony przywóz tłuszczów zwierzęcych tłumaczy się częściowym przestawieniem produkcji mydlarskiej z tłuszczów roślinnych (których przywóz zmalał) — na zwierzęce. Celem całkowitego zobrazowania ruchu surowców podajemy poniżej zestawienie przywozu i wywozu nasion oleistych wszelkiego rodzaju (w tonnach):

	Przywóz:		Wywóz:	
	1931	1932	1931	1932
Siemię lniane	12 402	12 324	340	154
Siemię konopne	246	36	219	72
Siemię rzepakowe i rze- pikowe	40	6	9 419	6 466

Siemię gorczycy	130	69	1 874	2 297
Nasiona maku	44	3	3 587	3 362
Inne nas. oleiste	12 733	39 997	132	151
Razem:	25 595	52 435	15 571	12 502

Saldo przywozu nasion oleistych w 1932 r. wynosiło 39 933 t, doliczając zaś przywóz kopry (7 555 t) — 47 488 t, co w przeliczeniu na wydobyty olej stanowi ok. 16 500 t oleju.

Suma przywiezionych w 1932 r. tłuszczów roślinnych gotowych oraz wytłoczonych w kraju wynosi (okrągło) 39 tys. t, prawie dokładnie równając się analogicznej liczbie za 1931 r. Faktyczna ilość zużytych do przerobu tłuszczów roślinnych wyniosła jednak w 1932 r. ok. 30 tys. t, gdyż pod koniec r. ub. przywieziono znacznie większe ilości tłuszczów, przeznaczone do przerobu w 1933 r.

Warunki pracy poszczególnych zakładów olejarskich były bardzo uciążliwe ze względu na dotkliwą konkurencję. Rozwój olejarstwa zależy w dużej mierze od uregulowania sprawy zbytu makuchów, jako produktu odpadkowego przy przerobieniu nasion oleistych. Statystyka stwierdza bowiem w 1932 r. przywóz makuchów w ilości 11 608 t wartości zł 2 467 tys. Nadwyżka przywozu makuchów w 1931 r. wynosiła 4 068 t wartości zł 814 tys., natomiast w 1932 r. powstała nadwyżka wywozu w ilości 7 773 t wartości zł 1 368 tys., co już daje rolnictwu gwarancję całkowitego pokrycia zapotrzebowania.

Przemysł rafinacji olejów roślinnych wykazuje w 1932 r. dalszy spadek produkcji, wynoszący w porównaniu z 1931 r. przeszło 30%. Pomimo to w 1932 r. powstały 4 nowe rafinerie olejów jadalnych przy zakładach olejarskich. Rafinerie zatrudnione były w minimalnym stopniu: w 1931 r. — w 28%, w 1932 r. — w 16% swej zdolności produkcyjnej. W r. ub. wydatnie zostały zastrzone przepisy, ograniczające przywóz olejów surowych do rafinacji. Olej, tłoczony w kraju (przeważnie z importowanych nasion słonecznikowych), sprzedawany jest do celów jadalnych zazwyczaj w stanie surowym i bielonym, w nieznacznych zaś ilościach — w stanie rafinowanym: koszty rafinacji podrażają bowiem zbyt produkt gotowy, który nie wytrzymuje konkurencji z olejami surowymi lub bielonymi.

Wytwórczość fabrycznych tłuszczów jadalnych spadła w 1932 r. o dalsze 30%. Niski poziom cen tłuszczów naturalnych — szmalcu i masła — spowodował zmniejszenie popytu na fabryczne tłuszcze jadalne, których sprzedaż ograniczała się wyłącznie do tłuszczów rytualnych.

Wytwórczość przemysłu mydlarskiego spadła w 1932 r. ogółem o ok. 15%. W 1932 r. nastąpiło dalsze zastrzenie przepisów przywozowych przy imporcie surowców tłuszczowych, podwyższenie opłat manipulacyjno-celnych i opłat, związanych z uzyskiwaniem pozwoleń przywozowych. Najsilniej dotknięte zostały średnie i drobne zakłady mydlarskie, które nie były w stanie zakupywać surowców wagonowo.

Wytwórczość gliceryny spadła w 1932 r. o 10%. Obrót gliceryną spadł jeszcze znacznie, gdyż zapotrzebowanie przemysłu na ten produkt bardzo wydatnie zmalało.

Ani wysiłki, zmierzające do zmniejszenia kosztów produkcji, ani dalszy spadek cen surowca i środków pomocniczych nie zdołały poprawić sytuacji ogólnej przemysłu kostno-klejowego. Przyczyny

tego stanu tkwią w stałym spadku spożycia, spowodowanym zastojem budowlanym i kryzysem w innych gałęziach przemysłu. Produkcja, zredukowana bardzo silnie w 1931 r., została obniżona w 1932 r. o dalsze 10%; zbyte kleju polskich fabryk zmniejszył się o 47%. Ceny produktów również uległy znacznemu spadkowi. Eksport prawie zupełnie zanikł. Cała produkcja łoju kostnego, którego ceny silnie spadły, znajdowała jednak zastosowanie do przerobu na glicerynę, oleinę i stearynę, dzięki czemu produkt ten był całkowicie wyprzedany. Należy jednak nadmienić, że łoż kostny stanowi zaledwie 5—7% przerabianych kości. Mąka kostna bębnowa i odklejona, stanowiąca uboczny produkt przy przerobie kości, znajdowała w r. ub. zbyte do fabryk superfosfatowych, cz ściąwo zaś na eksport.

Przebieg sezonu produkcyjnego farb i lakierów w r. ub. wykazał zmniejszenie wytwórczości przeciętnie o 15%; niektóre zakłady zostały jednak dotknięte spadkiem produkcji w znacznie wyższym stopniu. Kurczenie się obrotów miało jednak ten dodatni skutek, że fabryki farb i lakierów czyniły wszelkie usiłowania, aby zaspokoić żądania odbiorców przede wszystkim przez ulepszenie jakości wyrobów, oraz przez rozszerzenie zakresu produkcji na gatunki lakierów, dotychczas niewyrabiane. Istnieje cały szereg gałęzi przemysłu, wymagających ściśle określonych odmian lakierów i farb, których produkcja w normalnych czasach nie kalkulowała się zupełnie, z uwagi na niewielkie zapotrzebowanie. Obecny kryzys zmuszał fabryki do szukania zatrudnienia również na tym odcinku, przyczem należało walczyć z szeregiem trudności, zwłaszcza zaś z przyzwyczajeniem konsumenta do dotychczas używanych produktów zagranicznych. Mimo to wysoka jakość wyrobów krajowych spowodowała prawie całkowity zanik importu. Dział lakierów nitrocelulozowych znajduje się obecnie o tyle w lepszych warunkach, że wytwarzane są już w kraju odpowiednie gatunki nitrocelulozy; natomiast brakuje zupełnie plastyfikatorów oraz wielu typów rozpuszczalników.

W 1932 r. ani produkcja, ani zbyte wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych nie uległy

zasadniczym zmianom. Produkcja wynosiła (w tys. kg): kosmetyków 250 (w 1931 r. 150), wód spirytusowych 500 (540), środków do zębów 350 (150), mydeł toaletowych 2 200 (2 000). Eksport wyrobów perfumeryjnych powiększył się dwukrotnie, co daje do wód udoskonalenia produkcji.

Sytuacja w przemyśle gumowym w 1932 r. kształtowała się niepomyślnie. Spadek produkcji zarówno technicznych i chirurgicznych artykułów gumowych, jak obuwia gumowego był prostym wynikiem powszechnego zubożenia i skurczenia konsumpcji w Polsce. Spadek cen kauczuku wpłynął na obniżenie cen wyrobów gumowych; wskutek tego nastąpiło dokładniejsze przystosowanie cen do zdolności nabywczej rynku wewnętrznego. Produkcja obuwia gumowego spadła w porównaniu z 1931 r. o 7%, przyczem spadek ten dotyczy wyłącznie obuwia zimowego; wytwórczość obuwia letniego i sportowego wykazuje nawet pewien, niewysoki, wzrost. Sprzedaż obuwia gumowego wynosiła w 1932 r. niespełna zł 10 miljn.—wobec zł 43 miljn. w 1930 r. Spadek jest zatem bardzo znaczny. Eksport, aczkolwiek wzrósł ilościowo, zmniejszył się wartościowo z zł 14 miljn. w 1930 r. do zł 7 miljn. w 1931 r. i zł 5 miljn. w 1932 r.

Na tle tej ciężkiej sytuacji przemysłu chemicznego w 1932 r., kiedy ogólny spadek produkcji ocenić można na 30%, spadek zaś obrotów na 20% — tem jaśniej rysują się zjawiska podjęcia nowych działów produkcji chemicznej. W ciągu 1932 r. rozpoczęto, mianowicie, wytwarzanie następujących nigdy dotychczas w naszym kraju nieprodukowanych artykułów chemicznych: żelazochrom, żelazokrzemomanagan, żelazofosfor, stężony kwas azotowy, chlorobenzole, alkaloidy opjumowe, błony roentgenologiczne, masy plastyczne (bakelit), stracone ilenki żelaza, chemicznie czysta biel cynkowa i kilka drobniejszych artykułów techniczno-chemicznych.

Przemysł chemiczny, pomimo piętrzących się trudności, nie ustawał więc w zabiegach, zmierzających ku nieustannemu postępowi.

Inż. Tadeusz Zamojski

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

RYNEK PRACY W LUTYM 1933 R. — W lutym r. b., w związku z ponadsezonowym wzrostem wytwórczości, ujawniło się — według Instytutu Badania Konjunktur — lekkie odprężenie na rynku pracy. Stan zatrudnienia wykazywał tendencję zwykłą, podnosząc się z 488 4 tys. w końcu stycznia (w zakładach, zatrudniających 20 i więcej robotników) do 507 4 tys. w końcu lutego; jednak liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., wzrosła jeszcze z 269 577 w styczniu do 280 044 w lutym.

Liczby bezrobotnych w poszczególnych miesiącach za okres 4 lat podaje poniższe zestawienie:

	1930	1931	1932	1933
Styczeń	241 974	340 718	338 434	269 577
Luty	274 708	358 925	350 145	280 044
Marzec	289 469	372 536	360 031	
Kwiecień	271 225	351 679	339 773	
Maj	224 914	313 104	306 801	
Czerwiec	204 972	274 942	264 147	
Lipiec	193 687	255 179	218 059	
Sierpień	173 627	246 380	190 548	
Wrzesień	170 467	246 426	150 446	

Październik	165 154	255 622	150 894
Listopad	209 912	266 027	177 459
Grudzień	299 797	312 487	220 245

Zkolei poniższe zestawienie obrazuje zatrudnienie w górnictwie, przemyśle przetwórczym, w warsztatach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej oraz na robotach publicznych:

	Luty 1932	Styczeń 1933	Luty 1933
Górnictwo	126 977	105 769	104 417
Hutnictwo	38 418	31 185	32 181
Przemysł przetwórczy	303 990	273 969	289 424
Warsztaty kolejowe i wytwórnice wojskowe	54 700	52 444	52 531
Elektrownie i wodociągi	6 788	6 692	6 648
Roboty publiczne	12 466	18 312	22 157
Razem:	543 339	488 371	507 358

Lekki spadek zatrudnienia w górnictwie spowodowany został przede wszystkim dalszym ograniczaniem wytwórczości kopalnictwa węglowego, związanym ze spadkiem zbytu węgla

na rynku krajowym i zagranicznym. W przemyśle naftowym prowadzone prace reorganizacyjne i oczekiwane obniżenie cen — ograniczyły zbyt przetworów naftowych.

Zatrudnienie hutnictwa wykazało dalszą poprawę — w wyniku zwiększenia produkcji hut żelaznych. Decydującą rolę przytem odegrały duże zamówienia rządowe, przy równoczesnym wzroście zamówień prywatnych, zarówno ze strony handlu, jak i przemysłu przetwórczego. Niewątpliwie, wzrost krajowego odbioru żelaza wiąże się ze zniżką cen wytworów hutniczych. Zatrudnienie hutnictwa cynkowego i ołowianego nie wykazało większych zmian; zbyt jednak tych metali kształtuje się niekorzystnie.

Zatrudnienie warsztatów kolejowych i wytwórni wojskowych oraz elektrowni i wodociągów nie wykazało poważniejszych zmian.

Zatrudnienie na robotach publicznych wykazało dalszy wzrost naskutek rozwijania planu produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnych.

Zatrudnienie przemysłu przetwórczego zwiększyło się o 15·4 tys. osób; równocześnie liczba tygodnio-godzin pracy na robotnika wzrosła z 38·5 w styczniu do 39·6 w lutym (39·2 w lutym r. ub.). Wzrost zatrudnienia zaznaczył się w przemysłach: mineralnym, metalowym, skórzanym, drzewnym, poligraficznym, a szczególnie dobitnie w przemysłach: włókienniczym, odzieżowym i drzewnym, jak to wynika z poniższego zestawienia:

Przemysł	Luty 1932	Styczeń 1933	Luty 1933
Metalowy	45 210	43 827	44 845
Drzewny	27 227	25 179	28 575
Mineralny	17 806	16 443	16 530
Budowlany	5 536	3 979	3 361
Spożywczy	38 628	36 662	36 779
Chemiczny	29 341	27 605	27 489
Włókienniczy	108 619	93 188	102 332
Odzieżowy	8 830	4 468	6 789
Skórzany	3 633	4 151	4 429
Papierniczy	10 893	10 674	10 399
Poligraficzny	8 267	7 793	7 896
Razem:	303 990	273 969	289 424

Zbliżanie się sezonu budowlanego nie zwiększyło wprawdzie w sposób wybitny zatrudnienia przemysłu metalowego, tem niemniej przyniosło pewną poprawę, podnosząc w niektórych okręgach zatrudnienie do stanu wyższego niż przed rokiem.

Zatrudnienie przemysłu drzewnego wykazało znaczną poprawę, związaną częściowo z momentami sezonowymi.

W przemyśle mineralnym zatrudnienie lekko wzrosło, w związku ze zbliżaniem się sezonu budowlanego.

Zatrudnienie przemysłu budowlanego wykazało natomiast dalszy spadek przedsezonowy. Prowadzone były tylko nieznaczne roboty we wnętrzach.

W przemysłach: spożywczych i chemicznych, stan zatrudnienia pozostał bez większych zmian.

W przemyśle włókienniczym wślad za ożywieniem

zbytu wystąpiło niemal powszechne zwiększenie wytwórczości i zatrudnienia, szczególnie w okręgu łódzkim. Charakterystyczne jest przytem, że wywóz łódzkich wyrobów włókienniczych doznał ograniczenia, zwiększył się natomiast odbiór krajowy o tyle, że ceny doznały wzmocnienia.

W okręgu białostockim eksport zwiększył się znacznie; w oczekiwaniu dalszych zamówień uruchomienie fabryk zostało poważnie zwiększone.

W okręgu bielskim, mimo stosunkowo nieznacznego napływu zamówień, zatrudnienie zwiększyło się.

Równocześnie silny stosunkowo wzrost zatrudnienia wykazał przemysł odzieżowy.

Wreszcie niewielki wzrost zatrudnienia wykazały przemysły: skórzanym i poligraficznym, lekki spadek natomiast przemysł papierniczy, odznaczający się względną stałością stanu zatrudnienia.

Z MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

NOWY MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dn. 15 b. m., na wniosek Pana Prezesa Rady Ministrów, Ministrem Poczty i Telegrafów P. Pułk. Inż. Emila Kalińskiego.

Pan Minister Kaliński urodził się w 1890 r. w Łodzi, szkołę średnią ukończył w Lublinie, następnie odbywał na politechnice we Lwowie i Wiedniu studia wyższe, zakończone uzyskaniem dyplomu inżyniera-elektryka.

W czasie studjów w szkole średniej oraz szkołach wyższych brał czynny udział w pracy niepodległościowej w Organizacji Młodzieży Narodowej.

W 1914 r. wstąpił do I Brygady Legionów Polskich, w której pełnił funkcje oficera łączności w Sztabie Brygady.

W 1917 r. w związku z kryzysem przysięgowym został zwolniony z Legionów. Po zwolnieniu pracował jako inżynier w Towarzystwie Elektrycznego Oświetlenia m. Łodzi.

W 1918 r. wstąpił ponownie do wojska i pełnił funkcje Szefa Łączności frontu litewsko-białoruskiego, a następnie w Naczelnym Dowództwie.

Po zakończeniu wojny pełnił kolejno funkcje Dowódcy pułku łączności, Komendanta Obozu Szkolnego Wojsk Łączności, Szefa Wydziału Łączności M. S. Wojsk., a ostatnio Dowódcy grupy łączności, pracując równocześnie w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w dziale, obejmującym zagadnienia teletechniki.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

GÓRNICtwo WĘGLOWE

EKSPORT WĘGŁA W I POŁOWIE KWIETNIA 1933 R. w związku z mniejszą o 1/2 ilością dni roboczych (13 wobec 13½) w porównaniu z przeciętną za połowę marca spadł o 47 tys. t do 295 tys. t.

Spadek wywozu dotyczył obu eksportujących rejonów, przy czym z rej. śląskiego wywieziono o 35 tys. t mniej, wywóz zaś z rej. dąbrowskiego wyniósł 36 tys. t, a zatem spadł o 12 tys. t w porównaniu z przeciętną za połowę marca.

Co się tyczy rynków środkowo-europejskich, to eksportowano jedynie do Austrii, i to w rozmiarach znacznie mniejszych w porównaniu z marcem. Eksport węgla do Czechosłowacji został zupełnie zahamowany.

Eksport na rynki skandynawskie wyniósł 152 tys. t — wobec 163 tys. t przeciętnie za połowę marca. Nastąpił znaczny spadek wysyłek do Danii, a w mniejszym nieco stopniu do Szwecji,

podczas gdy wysyłki do pozostałych państw tej grupy wykazały pewną poprawę.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Wysyłki do państw zachodnio-europejskich uległy dość znacznemu zmniejszeniu, głównie wskutek spadku eksportu do Irlandji, Francji i Holandji. Wysyłki do Włoch wykazują znaczną poprawę.

Eksport na rynki pozaeuropejskie w I połowie kwietnia utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę marca.

Wysyłki węgla okrętowego utrzymały się na poziomie poprzedniego okresu, spadły natomiast wysyłki do W. M. Gdańska.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego w okresie 1 ÷ 15/IV r. b. przy 13 dniach roboczych wynosiła ok. 23 tys. t, a zatem spadła o ok. 2 tys. t w porównaniu z przeciętną za miesiąc poprzedni. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 20 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 3 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

„POLSKI EKSPORT NAFTOWY”. — Konstytuujące Zgromadzenie uczestników „Polskiego Eksportu Naftowego” zwołane zostało przez Komisarza Rządowego P. Inż. Henryka Salomon de Friedberga, Nacz. Wydziału Nafty M. P. i H., na dz. 24 b. m. o godz. 9 do Lwowa.

Porządek dzienny Zgromadzenia jest następujący:

1. — Zagajenie przez Komisarza Rządowego;
2. — Wyjaśnienia i informacje;
3. — Wybór Rady Nadzorczej;
4. — Zamknięcie Zgromadzenia.

W razie nieprzybycia w powyższym terminie dostatecznej liczby uczestników zwołane zostanie drugie Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym tegoż samego dnia o godz. 10, które to Zgromadzenie stanowić będzie prawnie o sprawach, objętych porządkiem dziennym, bez względu na liczbę reprezentowanych głosów.

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W MARCU 1933 R. — W marcu r. b. wydobyto 4670 cyst. ropy (w lutym 4299 cyst.), a mianowicie: 820 cyst. w okręgu jasielskim, 3552 cyst. w drohobyczkim i 298 cyst. w stanisławowskim.

Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2746 cyst., a reszta — 1924 cyst. — na marki specjalne.

Ceny ropy bruttowej, zakupywanej przez Państwowe Zakłady Naftowe, pozostały w wysokości niezmienionej, wynosząc zł 1 435 za cyst. ropy borysławskiej.

Przeciętne dzienne wydobycie gazów ziemnych wynosiło ok. $987 \text{ m}^3/\text{min}$. Ceny gazu ziemnego ustalono w wysokości niezmienionej zł 4 za m^3 .

Rafinerje przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 039 cyst. ropy (w lutym 4734 cyst.). Otrzymano 3 686 cyst. różnych produktów naftowych (w lutym 4323 cyst.), w tem 734 cyst. benzyn, 1 003 cyst. nafty, 828 cyst. olejów gazowego i opałowego, 414 cyst. olejów smarowych, 281 cyst. parafiny i 426 cyst. innych produktów. Wyślano do spożycia w kraju 2 504 cyst. (w lutym 2 319 cyst.), w tem: 815 cyst. benzyny, 814 cyst. nafty, 410 cyst. olejów: gazowego i opałowego, 232 cyst. olejów smarowych, 41 cyst. parafiny i 162 cyst. in. produktów naftowych. Wyślano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 1 567 cyst. (w lutym 1 674 cyst.), w tem: 401 cyst. benzyn, 280 cyst. nafty, 396 cyst. olejów: gazowego i opałowego, 259 cyst. olejów smarowych, 137 cyst. parafiny i 49 cyst. in. produktów naftowych. Zapasy w rafinerjach w dn. 31/III wynosiły 17 902 cyst. (w dn. 28/II 18 126 cyst.), w tem: 2 169 cyst. benzyn, 964 cyst. nafty, 1 386 cyst. olejów: gazowego i opałowego, 4 354 cyst. olejów smarowych, 559 cyst. parafiny i 8 470 cyst. in. produktów naftowych.

Wytwórczość gazoliny wynosiła 360 cyst. (w lutym 328 cyst.).

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

NOWELA DO ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O ZWALCZANIU ZARAŻLIWYCH CHOROBY ZWIERZĘCYCH.

— Potrzeba znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych wynika w pierwszym rzędzie z konieczności ograniczenia wydatków, które obciążają Skarb Państwa w związku z tłumieniem tych chorób. Powyższe rozporządzenie oprócz odszkodowania za zwierzęta, zabite z urzędu i padłe wskutek szczepień oraz innych zabiegów, zarządzonych w celu stłumienia choroby, przewiduje ponadto udzielanie ze Skarbu Państwa zapomóg za zwierzęta, padłe wskutek ważniejszych chorób zaraźliwych, co do których istnieje obowiązek zgłaszania. Zapomogi te wynoszą $\frac{1}{3}$ wartości szacunkowej zwierzęcia. Udzielanie zapomóg posiada istotne znaczenie dla sprawy zwalczania chorób zaraźliwych, zachęca bowiem właścicieli zwierząt do zgłaszania przypadków zachorowań, co stanowi nieodzowny warunek rychłego stłumienia zarazy.

Ponieważ jednak wypłacanie zapomóg w dotychczasowej wysokości było zbyt uciążliwe dla Skarbu Państwa, należało dążyć do możliwego ograniczenia wydatków na ten cel.

W noweli do rozporządzenia („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7 z dn. 10/II 1933 r.) w myśl zmian wprowadzonych do art. 82, choroby, przy których wypłaca się zapomogi, podzielone zostały na 3 grupy.

Za zwierzęta, padłe wskutek chorób, wymienionych w pierwszej grupie, zapomoga wynosi obecnie $\frac{1}{3}$ wartości szacunkowej zwierzęcia, w drugiej grupie — $\frac{1}{2}$, w trzeciej — $\frac{1}{3}$ wartości. Do pierwszej grupy zliczono tylko 3 choroby, mianowicie: księgósusz, zaraza płucną i przyszczyce. Choroby te przedstawiają największe niebezpieczeństwo dla interesów rolnictwa i hodowli, lecz w normalnych warunkach nie mogą spowodować potrzeby wydatkowania większych sum na zapomogi.

Ograniczenie zapomóg do połowy wartości szacunkowej odnośnie do chorób drugiej grupy spowodowało już znaczną oszczędność dla Skarbu, zważywszy dość częste wypadki udzielania zapomóg (wąglik, szelestnica, zaraza dziczyzny i bydła rogatego, wścieklizna).

Wreszcie bardzo znaczną oszczędność osiągnięto wskutek ograniczenia zapomóg do $\frac{1}{2}$ wartości szacunkowej przy chorobach, włączonych do trzeciej grupy (zaraza stadnicza, pomór i zaraza świń). W szczególności bardzo znaczne koszty powodowało wypłacanie zapomóg za zwierzęta, padłe wskutek pomoru i zarazy świń.

Poza tem nowela do art. 76 wyłącza całkowicie udzielane uprzednio zapomóg za zwierzęta, padłe wskutek nosacizny i gruźlicy otwartej. Przy tych 2 chorobach, jak wykazywała dotychczasowa praktyka, wydawanie zapomóg nie jest celowe, gdyż upadek zwierzęcia, wobec chronicznego przebiegu cho-

roby, może nastąpić tylko w 2 wypadkach: 1) w razie zbyt późnego zgłoszenia choroby przez właściciela, albo 2) wskutek zbyt przewlekłego postępowania władz przy likwidowaniu zarazy.

Dotychczasowa praktyka wskazuje, że mogą zachodzić wypadki, nieprzewidziane w obowiązującym obecnie rozporządzeniu, w których odszkodowanie lub zapomoga nie powinny być wypłacane, mianowicie, gdy właściciel świadomie umieścił w swej zagrodzie zwierzęta chore lub podejrzane, albo w razie stwierdzenia, że wybuch zarazy pozostaje w przyczynowym związku z poprzednio istniejącą w zagrodzie zarazą, która nie była w swoim czasie zgłoszona. W myśl powyższego art. 77 rozporządzenia został odpowiednio uzupełniony.

Ponieważ przewidziane w art. 87 uproszczone postępowanie przy ocenie należnego odszkodowania lub zapomogi miało się z celem — rzadkie są bowiem wypadki, aby należność ta nie przekraczała zł 100 — wprowadzono w noweli podwyższenie powyższej kwoty do zł 500.

Dla ścisłości należy też nadmienić, że w myśl art. 76 obowiązuje zasada, iż za prosięta nie należy się zapomoga. Nie zostało jednak przewidziane, do jakiego wieku świnię mają być uważane za prosięta. Wobec tego okazała się potrzeba odpowiedniego uzupełnienia art. 76 przez określenie wieku prosiąt do 2 miesięcy.

W związku z koniecznością znowelizowania postanowień, dotyczących wypłaty zapomóg za zwierzęta padłe, nasuwała się również potrzeba zmiany niektórych innych postanowień rozporządzenia — w celu dokładniejszego przystosowania go do warunków życia w kraju i skuteczniejszego zwalczania chorób zaraźliwych.

Dotychczasowa praktyka wykazała np., że przy wykryciu w rzeźni choroby zaraźliwej jest trudność ujawnienia miejsca pochodzenia zwierzęcia. Aby temu zapobiec, należało przewidzieć możliwość wprowadzenia obowiązku zaopatrywania zwierząt, dostarczanych do rzeźni, w świadectwa miejsca pochodzenia. Ponieważ obowiązek ten nie wynikał z dotychczasowego rozporządzenia, wprowadzona została odpowiednia zmiana w art. 17 p. b.

Postanowienia p. g art. 17, przewidujące określenie w rozporządzeniu wykonawczem sposobu zarobkowego leczenia i trzebień zwierząt przez osoby, nie posiadające dyplomu lekarza weterynarii, dały powód do poważnego zaniepokojenia wśród lekarzy weterynarii i studentów, dopatrujących się w tem uszczuplenia praw, nabytych z tytułu posiadania dyplomu. Z uwagi na to uznano za wskazane, aby odnośne postanowienie dotyczyło tylko warunków zarobkowego trzebień zwierząt. Zgodnie z tem uskutecznioma została odpowiednia zmiana art. 17 p. g.

W celu ułatwienia właścicielom zwierząt zgłaszania chorób zaraźliwych uznano za potrzebne przewidzieć możliwość dokonywania zgłoszeń nie tylko jak dotychczas posterunkowym policji lub starości, lecz również przełożonemu gminy. W związku z tem wprowadzono odpowiednie zmiany do art. 20 i art. 22.

Na podstawie art. 24 rozporządzenia zabicie zwierzęcia podejrzanego w celu rozpoznania zarazy wymagało zezwolenia wojewody, co w wielu wypadkach znacznie opóźniało zastosowanie środków, niezbędnych do jak najrychlejszego stłumienia zarazy. W celu uproszczenia postępowania w tych wypadkach, zmieniono w noweli art. 24 o tyle, że zabicie zwierzęcia zależy od decyzji starosty.

Ponieważ odnośne przepisy nie przewidywały zakazu zdejmowania skór ze zwierząt, podejrzanych o węglik lub zarazę dzicyzyny i bydła rogatego, jak również ze zwierząt, dotkniętych szaleścią lub o chorobę tę podejrzanych, co przedstawia niebezpieczeństwo rozwekania zarazy, zmieniono odpowiednio brzmienie art. 46 rozporządzenia.

Ponieważ w końcu rozporządzenie nie przewidywało obowiązku leczenia zwierząt, dotkniętych świerzem, wobec czego w niektórych wypadkach właściciele uchylali się od stosownego leczenia, co uniemożliwiało stłumienie zarazy — w noweli do art. 63 przewidziano możliwość zastosowania przymusowego leczenia na koszt właściciela.

H A N D E L

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 kwietnia r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	1 ÷ 8/IV		9 ÷ 15/IV		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	g	zł	g	
Pszennica					
Warszawa . . .	36.10	4 05½	37.75	4.24	+ 4.5
Poznań . . .	34.21	3.84	35.25	3.96	+ 3.0
Lwów . . .	32.53	3.65	34.83	3.91	+ 7.0
Przeciętna . .	34.28	3.85	35.94	4.03½	+ 4.8
Żyto					
Warszawa . . .	20.00	2.24½	20.00	2.24½	—
Poznań . . .	17.92	2.01	17.92	2.01	—
Lwów . . .	16.75	1.88	18.00	2.02	+ 7.4
Przeciętna . .	18.22	2.04½	18.64	2.09	+ 2.3
Owies					
Warszawa . . .	16.15	1.81½	15.62½	1.75½	— 3.2
Poznań . . .	11.33	1.25	11.62½	1.30	+ 2.5
Lwów . . .	13.53	1.52	12.92	1.45	— 4.5
Przeciętna . .	13.67	1.53	13.39	1.50	— 2.0
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	17.40	1.95	16.62½	1.86½	— 4.4
Poznań . . .	—	—	—	—	—
Lwów . . .	18.95	2.13	19.25	2.16	+ 1.5
Przeciętna . .	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	16.00	1.79½	15.75	1.77	— 1.5
Poznań . . .	14.31	1.60½	14.31	1.60½	—
Lwów . . .	13.21	1.48½	13.62½	1.53	+ 3.1
Przeciętna . .	14.50½	1.63	14.56	1.63½	+ 0.4

— Tendencja spokojna, nieco tylko mocniejsza dla pszenicy, cechowała w okresie sprawozdawczym (od 10 do 15 kwietnia) rynki zbóż chlebowych. Na giełdzie warszawskiej w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego cena pszenicy podniosła się o zł 1.50 na 100 kg, ceny zaś jęczmienia browarowego oraz owsa zbieranego nieznacznie spadły; żyto, jęczmień przemiałowy, owies jednolity, mąka pszenna i żytnia oraz wszystkie gatunki otrąb utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Na giełdzie poznańskiej zwykła pszenica o zł 1.00, mąka pszenna o zł 2.00 oraz owies o zł 0.25, przy jednoczesnej nieznacznej niższej cen otrąb pszenicznych i żytnich oraz niezmiennych cenach: żyta, jęczmienia oraz mąki żytniej. Najmniejsze zmiany wykazuje giełda gdańska: nieznaczna poprawa pszenicy oraz jęczmienia, niższa zaś cen otrąb pszenicznych i żytnich. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy tendencji utrzymanej, zapotrzebowanie nieco wzrosło.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe

z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona jara, szklista 775 g/l 38.50 ÷ 39.50 (37.00 ÷ 38.00), — dworska jednolita 742 g/l 37.50 ÷ 38.50 (36.00 ÷ 37.00), — zbierana 731 g/l 36.50 ÷ 37.50 (35.00 ÷ 36.00), żyto standard I 700 g/l 20.00 ÷ 20.50 (20.00 ÷ 20.50), — standard II 687 g/l 19.50 ÷ 20.00 (19.50 ÷ 20.00), jęczmień browarowy 689 g/l 16.00 ÷ 17.00 (16.50 ÷ 17.50), — przemiałowy 15.50 ÷ 16.00 (15.50 ÷ 16.00), owies jednolity 468 g/l 16.00 ÷ 16.50 (16.50 ÷ 17.00), — zbierany 438 g/l 14.75 ÷ 15.25 (15.00 ÷ 15.50), mąka pszenna luksusowa wym. 50 ÷ 40% 57.00 ÷ 62.00 (57.00 ÷ 62.00), — pszenna 4/0 wym. 60 ÷ 50% 52.00 ÷ 57.00 (52.00 ÷ 57.00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 33.00 ÷ 35.00 (33.00 ÷ 35.00), — sitkowa II gat. po 55% 25.00 ÷ 27.00 (25.00 ÷ 27.00), — razowa 95% 25.00 ÷ 27.00 (25.00 ÷ 27.00), otręby pszenne szale 10.50 ÷ 11.50 (10.50 ÷ 11.50), — pszenne średnie 9.50 ÷ 10.50 (9.50 ÷ 10.50), — żytnie 9.00 ÷ 10.00 (9.00 ÷ 10.00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 35.00 ÷ 36.00 (34.00 ÷ 35.00), żyto 17.75 ÷ 18.00 (17.75 ÷ 18.00), jęczmień przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13.75 ÷ 14.25 (13.75 ÷ 14.25), — 681 ÷ 691 g/l 14.25 ÷ 15.00 (14.25 ÷ 15.00), owies 11.50 ÷ 12.00 (11.25 ÷ 11.75), mąka pszenna 65%owa wraz z workiem 54.00 ÷ 56.00 (52.00 ÷ 54.00), — żytnia 65%owa wraz z workiem 27.50 ÷ 28.50 (27.50 ÷ 28.50), otręby pszenne grube 10.25 ÷ 11.25 (10.25 ÷ 11.25), — pszenne średnie 9.00 ÷ 10.00 (9.25 ÷ 10.25), — żytnie 8.25 ÷ 9.00 (8.50 ÷ 9.25).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 20.80 (20.50), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. 20.30 (20.00), żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 10.85 (10.85), — eksportowe o wadze 120 hfl. 10.75 (10.75), jęczmień wyborowy 9.75 ÷ 10.00 (9.65 ÷ 9.90), — średni 9.50 (9.50), — mierny o wadze 108 hfl. 8.90 ÷ 9.25 (8.90 ÷ 9.10), owies 7.75 ÷ 8.35 (7.80 ÷ 8.35), otręby pszenne grube 6.80 (7.00), — pszenne średnie 6.60 ÷ 6.80 (6.60 ÷ 6.80), — żytnie 6.40 ÷ 6.50 (6.55 ÷ 6.60).

MATERJALY BUDOWLANE

Katowice. — Notowania Izby Handlowej — w zł za 1 000 sztuk (I cena loco skład, II franco wagon): cegła zwyczajna palona 32.00 ÷ 36.00, — twar dopalona 42.00 ÷ 48.00, — ostropalona 36.00 ÷ 40.00, cegła sufitowa 25 × 25 × 15 (Kleina) 115.00 ÷ 130.00, — sufitowa 25 × 33 × 15 (Ackermana) 315.00 ÷ 330.00, cegła pustkowa 48.00 ÷ 52.00, — pustkowa porowata 55.00 ÷ 60.00, — ostropalona sortowana oblicówka 60.00 ÷ 80.00; za 1 tonnę: cegła szamotowa krajowa 32 ÷ 33, SK 100.00 ÷ 130.00, żwir rzeczny 6.20 ÷ 7.20, piasek 6.50 ÷ 8.00; za 100 kg: wapno palone z leżnie od jakości 2.70 ÷ 3.40, — gaszone (za 1 m³) 25.00, cement w beczkach 7.70 ÷ 8.40, gips murarski w workach 4.00 ÷ 6.00, — sztukatorski harceński 15.00 ÷ 16.00; za 1 000 szt.: dachówka cementowa (22 szt. na 1 m²) 175.00, — karpówka I i II 100.00 ÷ 120.00; za 100 kg: smoła gazowa preparowana 21.00 ÷ 24.50, asfalt szluczny 18.00 ÷ 21.00, gudron krajowy 22.00 ÷ 30.00, lepik krajowy 22.00 ÷ 25.00, karbolineum 35.00 ÷ 40.00; notowania Komisji Cennikowej Materiałów Budowlanych — w zł za 1 m³ loco skład Katowice: belki sosnowe lub świerkowe do 6 m długości 50.00 ÷ 60.00, kantówka sosn. wiąz. 50.00 ÷ 60.00, deski podłogowe sosnowe heblowane i szpuntowane 30 mm 65.00 ÷ 80.00, legary 10 × 10 48.00 ÷ 55.00,łaty 4 × 6 55.00 ÷ 60.00, szalówka 38.00 ÷ 42.00, dragowina do rolót beton. 25.00 ÷ 30.00.

METALE I WYROBY METALOWE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 5.40, ołów hutniczy 0.65, cynk hutniczy 0.80, antymon 1.05, aluminium hutnicze 3.80, blachy miedziana 2.75 ÷ 3.40.

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

blacha mosiężna 2'50 ÷ 3'50, blacha cynkowa do krycia dachów 0'95 ÷ 0'98,—do celów przemysłowych 1'00, nikiel w kostkach 9'50.

— Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana najwyższego gatunku 711 × 1 422 × 0'45 mm 0'95. — 711 × 1 422 × 0'50 mm 0'90. — 1 000 × 2 000 × 0'50 mm 0'97; blachy II gatunku o 6% tańsze.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 10 do 15 kwietnia 1933 r.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej nie uległa w okresie sprawozdawczym niemal żadnej zmianie — tak ilość notowanych akcji, jak i wielkość dokonanych obrotów — utrzymywały się na dotychczasowym niskim poziomie; tendencja była jednak nieco mocniejsza.

Kurs akcji Banku Polskiego ulegał naogół nieznacznym wahaniom — w rezultacie tygodniowym poprawiły się one o zł 0'50 na akcji. Poza niemi notowane były wyłącznie akcje przedsiębiorstw metalurgicznych, z których akcje Lilpopa wykazują wzrost o zł 0'75, akcje zaś Starachowic o zł 0'60.

Na giełdach prowincjonalnych akcje były w okresie sprawozdawczym zaniedbane; tak na giełdzie krakowskiej i lwowskiej, jak i poznańskiej nie dokonano ani jednego notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13/IV ¹⁾
Bank Polski	zł 100	75'00	74'00	74'50
Lilpop	zł 25	11'00	11'00	11'00
Starachowice	zł 50	10'10	9'90	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

NOWE CLA MORSKIE. — W „Dzienniku Ustaw R. P.”, Nr. 26, poz. 219 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa i Ref. Roln., naderające następujące nowe brzmienie pozycji 15 p. 3 taryfy celnej:

Poz. tar. celn.	Nazwa towaru:	Cło od 100 kg zł
z 15 p. 3	Goździki, kwiat goździkowy, cynamon, pieprz, imbir, badjan, majeranek, liście bobkowe, ziele angielskie oraz inne przyprawy korzenne osobno niewymienione:	
	a) przywożone drogą lądową	710
	b) sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego	510
	c) sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego za pozwoleniem Min-wa Skarbu	310

Dotychczasowe cło na te artykuły wynosiło zł 309'60 od 100 kg — bez względu na to, jaką drogą były sprowadzane. Obecnie zatem podwyższone zostało cło przede wszystkim na transporty tych towarów, sprowadzane drogą lądową, dotychczasowa zaś stawka (w zaokrągleniu) stosowana będzie — za pozwoleniami Ministerstwa Skarbu — dla transportów, przywożonych drogą morską.

Stawki celne, przewidziane w lit. b i c, mają charakter preferencyjnych cel morskich, podobnie jak obowiązując już obecnie cła na jabłka, cytryny, kawę, herbatę, kakao i t. p., wprowadzone rozporządzeniem z dn. 19 XII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 112, poz. 885) w celu poparcia rozwoju portów polskich.

System wydawania pozwoleń, wymienionych w lit. c, będzie taki sam, co przewidziany w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dn. 16/II 1932 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, o warunkach uzyskania pozwoleń na przywóz za cłem ulgowym jabłek, bananów, cytryn, kawy, herbaty i kakao („Mon. Pol.” z dn. 19/II 1932 r. Nr. 40, poz. 44).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ŚWIATOWA SIEĆ KOLEJOWA. — Na podstawie systematycznie wydawanych przez Hübnera geograficzno-statystycznych tablic „Archiv für Eisenbahnwesen” rozwój sieci kolejowej na całym świecie w ciągu pięciolecia 1926 ÷ 1930 przedstawia się w sposób następujący (w kilometrach):

	1926	1927	1928	1929	1930
Europa . . .	385 003	405 179	406 801	408 504	420 904
Ameryka . . .	599 478	605 560	605 846	606 204	608 169
Azja	137 772	123 780	124 636	125 924	132 746
Afryka	60 861	65 390	67 607	68 213	68 3 4
Australja . .	49 257	49 531	49 434	49 434	49 602
Razem: 1 232 371	1 249 440	1 254 324	1 258 279	1 279 735	

Największą sieć kolejową posiada zatem Ameryka, bo o 50% prawie większą niż Europa. Stosunek ten zmienia się jednak, jeżeli zestawimy długość sieci z obszarem i zaludnieniem, jak to wykazuje poniższa tabela — dla 1930 r.:

	Długość sieci		Zaludnienie tys.	Długość linii kol. na:	
	100 km ²	10 000 mieszk.		100 km ²	10 000 mieszk.
Europa . . .	420 904	26 735 500	512 579	1'6	8'2
Ameryka . . .	608 169	40 670 400	247 624	1'5	24'6
Azja	132 746	24 618 000	1 082 019	0'5	1'2

Afryka	68 314	24 879 200	117 134	0'3	5'8
Australja . .	49 602	8 006 700	8 210	0'6	60'4
Razem: 1 279 735	124 909 800	1 967 566	1'0	6'5	

Z porównania tego widać, iż najgęstsza sieć w stosunku do powierzchni posiada Europa, najrzadszą — Afryka. Natomiast w stosunku do zaludnienia najwięcej kilometrów linii kolejowych ma słabo zaludniona Australja i Ameryka, najmniej zaś — przeludniona Azja.

Stan zaopatrzenia w koleje Europy (w 1930 r.) obrazuje zestawienie następujące:

	Długość sieci km	Powierzchnia tys km ²	Zaludnienie tys.	Długość linii kol. na: 100 km ² km	10 000 mieszk. km
Z. S. R. R. (łącznie z siecią azjatycką)	77 035	21 176	147 028	0'4	5'2
Francja	63 650	551	41 835	11'6	14'7
Niemcy	58 584	471	63 181	12'4	9'3
Anglja (bez Irlandji)	34 416	243	46 167	14'2	7'5
Włochy	21 000	310	41 145	6'8	5'1

¹⁾ W dn. 14 i 15/IV giełda nieczynna.

Polska ¹⁾	20 685	388	27 177	5'3	7'6
Szwecja	16 810	448	6 120	3'7	27'5
Hiszpanja	16 317	505	21 338	3'2	7'6
Czechosłowacja	13 765	140	13 613	9'8	10'1
Rumunia	11 948	295	18 025	4'1	6'6
Belgia	11 093	30	8 060	36'5	13'8
Jugosławia	10 014	249	13 931	4'0	7'2
Węgry	9 529	93	7 980	10'2	11'9
Austria	8 199	84	6 535	9'8	12'5
Szwajcaria	6 028	41	4 067	14'6	14'8
Finlandja	5 329	388	3 365	1'4	15'8
Dania	5 290	43	3 551	12'3	14'9
Irlandja	4 875	70	2 973	7'0	16'4
Norwegia	3 873	324	2 650	1'2	14'6
Niderlandy	3 699	34	6 865	10'8	5'4
Portugalia	3 427	93	6 661	3'7	5'1
Grecja	3 192	130	6 205	2'5	5'1
Litwa	3 120	56	2 367	5'6	13'2
Bułgaria	2 902	103	5 944	2'8	4'9
Łotwa	2 849	66	1 900	4'3	14'9
Estonja	1 900	47	1 107	4'0	17'2
Luksemburg	551	3	300	21'2	18'4
Turcja europ.	414	24	1 040	1'7	4'0
Albanja	300	27	1 006	1'1	3'0
Malta, Jersey Man	110	1	343	10'0	3'2
Razem Europa:	420 904	26 735	512 579	1'6	8'2

Największą zatem sieć kolei posiadały: Rosja, Francja, Niemcy, Anglia, Polska i Włochy, pozostałe państwa miały sieć kolejową poniżej 20 tys. km. Najgęstsza sieć terytorjalnie posiadała Belgia, najrzadsza Rosja. Najwięcej linii kolejowych w stosunku do zaludnienia istnieje w Szwecji, najmniej — w Albanii.

W stosunku do innych części świata ograniczamy się do podania liczb tylko dla największych państw za 1930 r.

	Długość sieci		Po-wierzchnia	Zalud-nienie	Długość linii kolej. na:	
	km	tys. km ²			100 km ²	10 000 mieszk. km
Ameryka ogółem	608 169	40 670	247 624	1'5	24'6	

w tem:					
Stany Zjedn.	402 246	9 389	122 834	4'3	32'7
Kanada	68 600	9 660	9 935	0'7	69'0
Meksyk	26 462	1 969	16 404	1'3	16'1
Brazylja	31 736	8 511	40 273	0'4	7'9
Argentyna	38 232	2 797	11 577	1'4	33'0
Azja ogółem	132 746	24 618	1 082 019	0'5	1'2
w tem:					
Chiny	13 561	9 940	486 895	0'1	0'3
Japonja (z Koreą i Mandżurią połud.)	27 588	681	93 122	4'0	3'0
Indje Brytyj.	66 758	5 057	358 058	1'3	1'9
Indje Holend. (Jawa Sumatra, Celebes)	5 584	1 900	60 731	0'3	0'9
Azja Mniejsza (Syrja, Irak, Arabia, Cypr)	6 510	3 637	21 311	0'2	3'0
Afryka ogółem	63 314	24 879	117 134	0'3	5'8
w tem:					
Egipt (z Sudanem)	7 876	3 605	19 784	0'2	3'7
Algier i Tunis	7 779	2 320	8 964	0'3	8'7
Marokko	2 455	420	4 229	0'6	5'8
Kongo belg.	3 322	2 385	8 945	0'1	3'7
Związek Południow. Afrykański	20 281	1 222	6 929	1'7	29'3
Rodezja	3 977	1 132	2 401	0'3	16'6
Nigeria	2 808	950	19 409	0'3	1'4
Zachodnia Afryka (franc.)	3 331	3 749	13 542	0'1	2'5
Kamerun	508	431	1 877	0'1	2'7
Angola portug.	2 330	1 256	2 482	0'2	9'4
Australia ogółem	49 602	8 007	8 210	0'6	60'4
w tem:					
Nowa Zelandja	5 950	268	1 344	2'2	44'2
Wiktoria	7 610	228	1 783	3'3	42'7
Nowa Walja Połudn.	9 730	801	2 485	1'2	39'1
Australia Połudn.	5 854	984	581	1'0	100'8
Queensland	10 657	1 737	942	0'6	113'1
Tasmania	1 354	68	216	2'0	62'7
Australia Zachodn.	7 580	2 528	419	0'3	180'9

J.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

PRZEKAZY POCZTOWE W 1932 R. — Ruch przekazów pocztowych w 1932 r. wykazał dalszy spadek — zarówno co do ilości wpłaconych przekazów, jak i co do kwoty, na jaką opiewają. Ruch pieniężno-przekazowy osiągnął kulminacyjny punkt swego rozwoju w 1929 r., poczem rozpoczął się spadek, o którego rozmiarach daje wyobrażenie następujące zestawienie przekazów wpłaconych:

Ilość	Kwota		Przeciętna kwota 1 przekazu	Wskaźnik kwoty (1929 = 100)
	tys.	miljn. zł		
1929	16 926	1 975	116'7	100
1930	16 805	1 843	109'7	93'3
1931	15 312	1 534	100'2	77'7
1932	13 316	1 142	85'8	57'9

Z powyższego zestawienia, które obejmuje ruch krajowy i zagraniczny przekazów, wynika, że spadek w 1932 r. był większy niż w 1931. Obniżenie się w 1932 r. przeciętnej kwoty, przypadającej na 1 przekaz, wskazuje że w roku tym pojawiają się w większej mierze przekazy, opiewające na drobne kwoty.

Ruch wyłącznie krajowy przekazów wpłaconych przedstawia następujące zestawienie:

Ilość	Kwota		Przeciętna kwota 1 przekazu	Wskaźnik kwoty (1929 = 100)
	tys.	miljn. zł		
1929	16 862	1 964	116'5	100
1930	16 691	1 824	109'3	92'9

¹⁾ Liczby dla Polski nie są ścisłe: w 1930 r. sieć kolei normalnotorowych stanowiła 17 803 km, a wąskotorowych — 3 772 km, razem więc — 21 575 km.

1931	15 168	1 513	99'8	77'1
1932	13 185	1 125	85'4	57'3

Spadek kształtuje się tu w sposób bardzo podobny jak w zestawieniu ogólnym, co jest rzeczą zrozumiałą, skoro się zważy, że ruch krajowy dominuje w ruchu ogólnym. Dla uchwycenia zasadniczych momentów ruchu zagranicznego trzeba rozpatrzyć nie tylko wpłacone przekazy na zagranicę, lecz również przekazy, wypłacone w kraju, a nadeszłe z państw, z którymi poczta polska posiada nawiązaną łączność w zakresie ruchu przekazowego. Wtedy obraz przedstawia się następująco:

Przekazy wpłacone:				Przekazy wypłacone:			
Ilość	Kwota	przec. kwota przekazu	Wskaźnik kwoty (1929 = 100)	Ilość	Kwota	przec. kwota przekazu	Wskaźnik kwoty (1929 = 100)
1929	63 623	10 790	169'6	523 654	63 655	121'6	
1930	114 150	18 731	164'1	745 317	95 063	127'5	
1931	143 594	20 631	143'7	758 891	94 068	124'0	
1932	131 445	16 909	128'6	682 419	74 955	109'8	

W ruchu krajowych przekazów punkt najwyższy przypada na rok 1929, natomiast w ruchu zagranicznym przekazów — na rok 1931 dla wpłat na zagranicę, a na rok 1930 — dla wpłat przekazów z zagranicy.

W 1932 r. poziom i wpłat i wypłat uległ obniżce, ale utrzymuje się znacznie powyżej poziomu z 1929 r. (dla wpłat na zagranicę o 56'7%, dla wypłat w kraju o 17'8%). Przepiętne kwoty przekazu nadal wykazują obniżenie i nadal zostaje utrzymana tendencja większej przeciętnej przekazu wpłaconego od przeciętnej przekazu wypłaconego. W wyniku kształtowania się ruchu zagranicznego przekazów powstaje saldo na korzyść Polski. Nadwyżka ta przedstawia się następująco:

	Tys. zł	Wskaźnik (1929 = 100)	1932 zł	1931 zł	Spadek lub wzrost w 1932 r. %
1929	52 864	100			
1930	76 332	144.4			
1931	73 436	138.9			
1932	58 046	109.8			
Austria			4 017 750	1 533 492	+ 162.0
Czechosłowacja			560 881	1 453 21	- 65.5
Włochy			405 345	411 178	- 1.4
Razem:			4 923 976	3 398 291	+ 44.9

Jakie przesunięcia zachodzą w 1932 r. w porównaniu do 1931 r. i jakim czynnikiem należy przypisać pogłębienia spadku dodatniego salda ruchu zagranicznych przekazów?

W celu rozpatrzenia powyższego zagadnienia należy przede wszystkim zwrócić uwagę na te państwa, z którymi obrót przekazowy daje większą część ogólnego salda dodatniego, jak również — te państwa, z którymi Polska posiada poważniejsze saldo ujemne. Otóż, salda dodatnie daje obrót z następującymi państwami:

	1932 zł	1931 zł	Spadek lub wzrost w 1932 r. %
Francja	39 038 733	52 442 618	- 25.6
Stany Zjedn.	20 024 542	19 248 970	+ 4.0
Kanada	1 826 682	1 472 291	+ 24.1
Belgia	1 004 652	1 888 293	- 46.8
Gdańsk	726 654	815 853	- 10.9
Razem:	62 621 263	75 868 025	- 17.5

Główne pozycje salda ujemnego przynosi obrót z następującymi państwami:

Pierwsza grupa państw wykazała w 1932 r. dodatnie saldo o 17.5% niższe od salda w 1931 r. Główna przyczyna tej obniżki leży po stronie obrotu przekazowego z Francją, którego saldo z zł 52.4 miljn. w 1931 r. obniżyło się do zł 39.0 miljn. w 1932 r., a więc zgorą o 25%.

Saldo ujemne z drugą grupą państw podniosło się o ok. 45%, czyli z kwoty zł 3.4 miljn. do zł 4.9 miljn. Zwiększenie tej kwoty zawdzięczać trzeba obrotowi z Austrią, którego saldo ujemne wzrosło o 162%.

Z powyższego zestawienia sumarycznego, które obrazuje w głównych zarysach sytuację, widać, że spadek dodatniego salda ruchu przekazowego Polski z zagranicą — z zł 73.4 miljn. do zł 58 miljn. — jest wywołany poważnym spadkiem salda ruchu przekazowego z Francją; spadek ten wynosi zgorą zł 13 miljn. A przyczyna spadku dodatniego salda z Francją jest znana, wiąże się ona z kwestją zarobków emigracji polskiej.

Dr. J. Pawlak

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Zmiany w rozp. Prezydenta o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa — ustawa z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 226).

Zmiany w ustawie o czasie pracy — ustawa z dn. 22/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 227).

Zmiany w ustawie o urlojach pracowników — ustawa z dn. 22/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 228).

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy — ustawa z dn. 22/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 229).

Wyłączenie terenów budowlanych z pod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 230).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zmiany przepisów w sprawie komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego — rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 8/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 231).

Zniesienie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy — rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 21/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 232).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

23 kwietnia:

— „Elektron”, S. A. — o g. 11 w lok. Stow. Kupców i Przem. Pol. we Lwowie, 3 Maja 2.

26 kwietnia:

— „Lignoza”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Katowicach, Dworcowa 13.

27 kwietnia:

— „Keram”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki we Lwowie, Kochanowskiego 26.

29 kwietnia:

— „Klesowski Przemysł Granitowy”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 4.

— „Zakł. Garbarskie „I. C. H. Blunck”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Nowolipie 44/46.

— „Fabr. Stałi Tyglowej „Huta Poldi” (Poldina Hut) w Pradze Czeskiej”, S. A. — o g. 11 w lok. Böhmische Escomptebank & Creditanstalt w Pradze, Graben 37.

30 kwietnia:

— „Sp. Akc. do Eksploatacji Letniska Zamek Pieszkowa Skala” — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, E. Plater 35/5.

4 maja:

— „Hotel Bristol w Warszawie”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedmieście 42/44

— „Sp. Akc. Handlu Ziemiopłodami „K. Grabówki i S-ka”, S. A. w Poznaniu — o g. 11 w lok. B-ku Zachodniego, Oddz. w Poznaniu, 27 Grudnia 1.

6 maja:

— „Akcyjny Bank Hipoteczny”, S. A. — o g. 10 w lok. B-ku we Lwowie.

— „Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi”, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku w Łodzi, Piotrkowska 96.

8 maja:

— „Fabr. Przędzy i Tkanin Sztucznych „Chodałów”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Wspólna 60, m. 1.

9 maja:

— „Fabr. Wyr. Włókienniczych „Hirsberg i Birnbaum” w Łodzi”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 96.

— „Koncern Maszynowy”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Krakowie, Rynek Główny 25.

— „Pebeco”, Polskie Wytwory Beiersdorfa”, S. A. w Poznaniu — o g. 17½ u not. Jeszkego w Poznaniu, pl. Wolności 13.

10 maja:

— „Pomorski Bank Rolniczy”, S. A. — o g. 16 w lok. B-ku w Toruniu, Szeroka 30.

— „Zdroje Polskie”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Piękna 2, m. 5.

— „Zakł. Przemysłu Drzewnego i Chemiczno-Drzewnego „Karpina”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki we Lwowie, 3 Maja 7.

— „Warszawskie T-wo Ubezpieczeń”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Jasna 4.

12 maja:

— „Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”, S. A. w Toruniu — o g. 17 w Starostwie Kraj. Pomorskiem w Toruniu, Mostowa 11.

— „Bank Angielsko-Polski”, S. A. — o g. 15 w lok. B-ku w W-wie, Krak.-Przedmieście 47/49.

13 maja:

— „Centrala Handlowa Młynarzy Polskich”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowy-Swiat 70.

— „Kolej Lokalna Twarda-Góra-Nowe, pow. Świecie”, S. A. — o g. 12 w lok. Zarządu Kolei w Nowem.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W MARCU 1933 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe w marcu 1933 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za marzec 1932 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	marzec:	marzec:	marzec:	marzec:
	1933	1932	1933	1932
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	66	54	250	250
Sejm	22	24	549	587
Senat	1	4	166	148
Kontrola Państwowa	—	1	397	528
Prezydium Rady Ministrów	1	2	225	177
Min. Spraw Zagranicznych	1 047	946	1 225	1 591
" " Wojskowych	650	228	66 260	61 946
" " Wewnętrznych	807	1 089	16 223	19 808
" Skarbu	93 683	97 192	19 578	10 413
" Sprawiedliwości	5 607	5 492	10 748	12 029
" Przemysłu i Handlu	1 239	949	6 058	2 017
" Komunikacji	155	37	370	295
" Rolnictwa	246	656	15 371	1 389
" Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	257	217	29 395	29 261
" Robót Publicznych	1 415	1 811	3 606	2 767
" Pracy i Opieki Społecznej	363	131	17 605	20 714
" Reform Rolnych	3	65	548	1 452
" Poczt i Telegrafów	—	1	209	161
Emerytury	4 289	1 943	15 806	14 032
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	10 634	12 769
Długi państwowe	—	—	2 091	31 888
Razem:	109 851	110 842	203 489	224 222

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:				
a) Polska Agencja Telegraf. ¹⁾				2
b) Drukarnie Państwowe	11	12		
c) Wydawnictwa Państwowe ¹⁾		255		
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	400	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	594	—
Państw. Zakład Inżynierji	—	—	26	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
a) Zdrojowiska Państwowe	4	1	—	—
b) Państw. Zakł. Przemysł.-Zbożowe	418	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	218	100	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsiębiorstwa przem.-handl. i gór.-huta.	—	2 740	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	401	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:				
Lasy Państwowe	1 139	1 672	—	—
M-stwo Poczt i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	879	7 732	—	—
Razem:	2 669	12 913	1 020	2

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	5 660	4 104	—	—
tytoniowy	28 817	28 001	—	—
spirytusowy	14 093	22 053	—	—
zapalczany	—	1 500	—	—
Loterja państwowa	1 900	—	—	—
Razem:	50 470	55 658	—	—
Ogółem:	162 990	179 413	204 509	224 224

¹⁾ Przedsiębiorstwa „P. A. T.” i „Wydawnictwa Państwowe” zostały zgłownie z ustawą z dn. 10/III 1932 r. połączone.

Zasada równowagi budżetowej była w Polsce konsekwentnie realizowana oddawna, uniknęła więc Polska krytycznej sytuacji niektórych państw, które zbyt późno lub zbyt słabo przeprowadzały akcję równoważenia budżetu. Oczywiście, polityka oszczędnościowa nie może często nadążyć za słabnącymi naskutkiem depresji wpływami, względnie w pewnych wypadkach nie może posuwać się poza pewną granicę — tak, że w rezultacie muszą się zjawiać pewne deficyty, lecz stosunkowo niewielkie, w rozmiarach, mogących znaleźć pokrycie czyto w rezerwach czyto w innych specjalnych źródłach. W roku budżetowym 1932/33 deficyty budżetowe w I półroczu wykazywały duże wahania i były stosunkowo wyższe, bo i dochody są z reguły w I półroczu niższe, III kwartał roku budżetowego (a ostatni roku kalendarzowego) wykazał znaczny spadek deficytów, tak że np. w grudniu deficyt wyniósł zaledwie 5% sumy wydatków. W ostatnim kwartale 1932/33 r. następuje — wobec normalnego w tym czasie spadku dochodów — wzrost deficytów, przyczem w marcu — wobec jednoczesnego zwykłego w ostatnim miesiącu roku budżetowego wzrostu wydatków — deficyt osiąga przejściowo kwotę zł 41'5 miljn., stanowiąc ok. 20% sumy wydatków.

Marzec wykazał w porównaniu z lutym wzrost zarówno dochodów jak i wydatków, przyczem — jak zaznaczyliśmy wyżej — wzrost wydatków, jako wo statnim miesiącu roku budżetowego, był znacznie silniejszy niż wzrost dochodów (zł 26'0 miljn. wobec zł 10'0 miljn.), naskutek czego też zwiększył się odpowiednio i deficyt budżetowy, osiągając poziom wyższy nawet od maksymalnego dotychczas deficytu czerwcowego (zł 39'3 miljn.).

Wzrost dochodów w marcu w stosunku do lutego nastąpił we wszystkich 3 grupach budżetu: w grupie administracji dochody wzrosły z zł 104'1 miljn. do zł 109'9 miljn., przyczem zwykował tu przedewszystkiem (dominujący w tej grupie) dochód Min. Skarbu (z zł 90'5 miljn. do zł 93'7 miljn.), a to w związku ze zwykłą wpływów z danin; w grupie przedsiębiorstw wpłaty podniosły się z zł 1'1 miljn. do zł 2'7 miljn., mimo że Polskie Koleje Państwowe nie uskuteczniły wcale wpłaty, ale dzięki temu, że zjawily się wpłaty Państw. Zakł. Przem.-Zbożowych i Mennicy Państwowej oraz że znacznie wzrosły wpłaty Lasów Państwowych i Poczt i Telegrafu.

Zwykła wydatków nastąpiła w marcu w stosunku do lutego głównie w grupie administracji (z zł 178'5 miljn. do zł 203'5 miljn.); dopłaty do przedsiębiorstw, stanowiące zresztą tylko ułamek procentu ogółu wydatków budżetowych, zwiększyły się w marcu z zł 0'04 miljn. do zł 1'02 miljn. — dzięki silnie zwiększonym dopłatom do wytwórni wojskowych.

W okresie całego roku budżetowego 1932/33 dochody budżetowe wyniosły zł 2 001'7 miljn., a więc dość znacznie mniej niż w ciągu 1931/32 r. (zł 2 262'1 miljn.). Spadek wykazują wszystkie 3 grupy dochodów, ale szczególnie duży — wpłaty przedsiębiorstw, bo z zł 147'8 miljn. do zł 42'2 miljn., mianowicie wobec znacznej redukcji wpłat P. K. P. (z zł 67'3 miljn. do zł 5'3 miljn.) i Lasów Państwowych (z zł 33'4 miljn. do zł 12'0 miljn.) i niewiele mniejszej obniżki wpłaty Poczt i Telegrafu (z zł 42'4 miljn. do zł 23'6 miljn.). Niewielki spadek wykazują wpłaty monopolów (o niecałe 8%) oraz dochody administracji (z zł 1 436'4 miljn. do zł 1 334'4 miljn.). Podkreślić należy, że w dochodach administracji wzrosły dochody z opłat emerytalnych (z zł 33'4 miljn. do zł 53'8 miljn.) — wobec podwyżki tych opłat, oraz dochody Min. Sprawiedliwości (z zł 50'8 miljn. do zł 58'8 miljn.). Wydatki budżetowe wyniosły w okresie całego 1932/33 r. zł 2 243'9 miljn., gdy w ciągu 1931/32 r. — zł 2 466'1 miljn.

Spadek dochodów w okresie roku budżetowego 1932/33 w stosunku do roku 1931/32 był w porównaniu ze spadkiem w 1931/32 r. w stosunku do roku 1930/31 w liczbie absolutnej mniejszy o zł 225'3 miljn. (zł 260'4 miljn. wobec zł 485'7 miljn.), a w procentowej — mniejszy o 6'2 (11'5% wobec 17'7%); a więc tempo spadku dochodów w 1932/33 r. znacznie zmniejszyło się. Natomiast, jeśli chodzi o wydatki, to w sumie absolutnej w 1932/33 r. zmniejszyły się one w stosunku do 1931/32 r. w mniejszym stopniu niż w 1931/32 r. w stosunku do 1930/31 r. (zł 292'2 miljn. wobec zł 335'2 miljn.), co jest zrozumiałe ze względu na przeprowadzenie ostrej akcji oszczędnościowej już w 1931/32 r., ale w liczbie procentowej — zmniejszenie w ostatnim roku budżetowym było nie tak wiele mniejsze (90% wobec 11'9%), a więc siła akcji oszczędnościowej była niewiele słabsza.

W stosunku do budżetu na rok 1932/33 dochody, faktycznie

osiągnięte w tym roku, okazały się niższymi o zł 375·7 miljn. i stanowiły 84·2% sumy preliminowanej. Szczególnie niedopisały wpłaty przedsiębiorstw, dając tylko 27·5% sumy preliminowanej (P. K. P. — tylko 7·5%, Lasy Państwowe — 25·0%). Dochody administracji wyniosły 87·3% sumy, przewidzianej w budżecie, przyczem dochody Min. Skarbu dały 85·5% sumy preliminowanej, a opłaty emerytalne — 162·8%. Wpłaty monopolów stanowiły 89·8% budżetu. Wydatki w 1932/33 r. wykazały zniżkę w stosunku do sumy budżetowej o zł 208·0 miljn., t. j. o 8·5%. W części Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Opieki Społecznej i emerytur nastąpiło przekroczenie wydatków (odpowiednio: o 3·3%, o 0·3%, o 15·6% i o 8·8%), które znajduje pełne pokrycie w kredytach dodatkowych, uchwalonych w sumie zł 44·0 miljn. ustawą z dn. 14/III 1933 r. Ogółem wydatki administracji stanowiły 91·5% sumy preliminowanej, dopłaty zaś do przedsiębiorstw 97·8%.

Obroty kasowe w marcu 1933 r. przedstawiają się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 28/II	128·4	—
Oroty budżetowe	163·0	204·5
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	5·6	6·0
Pozyczki państw. — obroty gotówką:		
8% pożyczka konwersyjna	—	0·0
4% „ premjowa dolarowa	—	0·0
Sumy obrotowe	712·0	718·5
„ obce	152·8	158·8
Pozostałość w dn. 31/III	—	74·0
Ogółem:	1 161·8	1 161·8

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W MARCU 1933 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w marcu 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	3 500	3 925
od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	6 300	6 040
Podatek przemysłowy	11 000	12 959
„ dochodowy	15 600	15 246
„ wojskowy	30	30
„ nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	200	71
„ od kapitałów i rent	300	287
Zaległości podatków zniesionych	1	1
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	2 000	1 824
Podatek od energii elektrycznej	1 500	717
RAZEM:	40 431	41 100
2. — PODATEK MAJĄTKOWY		
	1 200	608
3. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	120	176
„ „ piwa	700	406
„ „ cukru	9 000	7 197
„ „ drożdży	1 100	836
„ „ olejów mineralnych	2 000	2 928
„ „ zapałniczek	—	—
„ „ kwasu octowego	25	16
Akcyzowe opłaty patentowe	50	34
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	100	129
Podatki zniesione	—	—
RAZEM:	13 095	11 722
4. — CŁO		
Cło przywozowe	5 845	9 211
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1 130	2 061
Cło wywozowe	24	7
Wpływy uboczne od cła wywozowego	1	1
RAZEM:	7 000	11 280
5. — OPŁATY STEMPLOWE	9 000	8 913
6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN	5 749	5 158
7. — MONOPOLE		
Monopol solny	5 663	5 660
„ tytoniowy	28 000	28 817
„ spirytusowy	15 850	14 093
„ zapalczany	—	—
Loterja państwowa	900	1 900
RAZEM:	50 413	50 470
OGÓŁEM:	126 888	129 251

Il półrocze roku budżetowego jest z reguły bardziej wydajne pod względem dochodowym dla Skarbu Państwa niż I półrocze. Ale szczególnie silny wzrost dochodów następuje w III kwartale roku budżetowego (IV kwartale roku kalendarzowego) — głównie w związku z zbiegiem terminów głównych płatności podatków bezpośrednich, poczem w pierwszych 2 miesiącach roku kalendarzowego, t. j. styczniu i lutym, następuje znaczne osłabienie wpływów, które dopiero wzmagają się w marcu, jako w ostatnim miesiącu roku budżetowego, mimo że na miesiąc ten nie są wyznaczane poważniejsze płatności podatkowe. Te wahania wpływów skarbowych, związane z polityką podatkową (ulgi, odroczenia i t. p.) i terminarzem podatkowym oraz sezonowymi zmianami w obrotach gospodarczych (które z reguły odbijają się we wpływach skarbowych z pewnem, w niektórych wypadkach znacznem, opóźnieniem, przedewszystkiem z racji kredytowania poszczególnych należności skarbowych) — ilustruje w ostatnich 3 latach budżetowych następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1930/31	1931/32	1932/33
Maj	+ 9·2	+ 4·4	+ 14·9
Czerwiec	- 25·3	- 23·0	- 22·7
Lipiec	+ 18·5	+ 6·2	+ 6·1
Sierpień	- 19·9	- 10·5	- 9·4
Wrzesień	+ 9·0	+ 0·8	+ 3·4
Październik	+ 14·4	+ 31·9	+ 19·4
Listopad	- 7·7	- 15·0	+ 1·8
Grudzień	+ 27·7	+ 8·8	+ 7·6
Styczeń	- 28·5	- 12·5	- 23·1
Luty	- 32·3	- 23·4	- 12·8
Marzec	+ 13·3	+ 8·1	+ 11·5

Jak widzimy, normalny wzrost wpływów skarbowych w marcu był w bież. roku budżetowym większy niż w roku poprzednim (1931/32), choć nie osiągnął (w liczbie absolutnej, bo w liczbie procentowej był znacznie większy) zwykły z marca 1930/31. Wahania miesięcznych wpływów skarbowych w 1932/33 r. okazują się co do kierunku jednakowe z wahaniami lat poprzednich — z wyjątkiem września i listopada, w których to miesiącach w 1932/33 r. były zwykły wpływów, gdy w 1931/32 r. — jeszcze niższy (czyli sytuacja w 1932/33 r. kształtowała się korzystniej). Jednocześnie podkreślić należy, że w 1932/33 r. przeważnie wahania in plus były większe, a wahania in minus mniejsze niż w 1931/32 r. Dzięki takiemu korzystniejszemu w ostatnim roku budżetowym kształtowaniu się wpływów skarbowych rozpiętość między wpływami w odpowiednich miesiącach 1932/33 r. i 1931/32 r. powoli malała i z zł 337 miljn. w kwietniu spadła do zł 11·3 miljn. (do $\frac{1}{3}$ w marcu, a więc wpływy w marcu 1933 r. były tylko o 8% niższe od wpływów w marcu 1932 r.).

W stosunku do preliminarza miesięcznego, ustalonego przez Min. Skarbu, wpływy, faktycznie osiągnięte w marcu 1933 r. wykazują zwyżkę, która przedewszystkiem dotyczy danin. W zakresie danin, mianowicie, nadwyżkę ponad preliminarz — i to poważną — dały wpływy z ceł, a mniejszą — wpływy z podatków bezpośrednich (z podatków gruntowych oraz przemysłowego); wpływy z innych źródeł dały wyniki gorsze od przewidywanych w preliminarzu. W zakresie monopolów w znacznie większym wymiarze uskuteczniiono wpłatę loterii, nieco też więcej wpłacił monopol spirytusowy, inne wpłaty okazały się mniejszemi.

Wzrost wpływów skarbowych w marcu w stosunku do lutego (kiedy częściowo i ze względu na krótkość miesiąca — wpływy skarbowe osiągnęły najniższy poziom w roku budżetowym) nastąpił zarówno wskutek zwyżki wpływów z danin, jak i podniesienia się wpłat monopolów, przytem zwyżka dochodu z danin była stosunkowo poważniejsza.

Podatki bezpośrednie wykazały w marcu dochód o zł 7·0 miljn., t. j. ok. $\frac{1}{3}$, wyższy od lutowego. Wzrosły prawie wszystkie pozycje podatkowe. Stosunkowo najstłabiej zwiększyły się wpływy z podatków gruntowych (z zł 3·5 miljn. do zł 3·9 miljn.), tak że nie wyrównały straty, którą poniosły w lutym. Silnie, bo o $\frac{1}{4}$, wzrósł dochód z podatku od nieruchomości, którego płatność (za IV kwartał 1932 r.) przypadała akurat na luty. Więcej nieco niż o $\frac{1}{4}$ wzrosły wpływy z podatku przemysłowego, choć nie osiągnęły poziomu styczniowego (świadczenia przemysłowe). Natomiast mimo stosunkowo mniejszej zwyżki (o przeszło $\frac{1}{3}$) wpływy z podatku dochodowego doszły w marcu do kwoty, przewyższającej kwotę styczniową.

W stosunku do marca 1932 r. wpływy z podatków bezpośrednich w marcu 1933 r. wykazały zwyżkę o zł 2·4 miljn. Zwyżka ta dotyczy większości głównych pozycji, a więc przedewszystkiem wpływów z podatków gruntowych (o zł 1·3 miljn., t. j. o ok. 50%), dalej — wpływów z podatku od nieruchomości (o zł 1·7 miljn., t. j. o ok. 40%), wreszcie — wpływów z po-

datku przemysłowego (tylko o z 0'5 miljn.). Natomiast nieco niższy był w r. b. wpływ z podatku dochodowego, ale zmniejsza tu zaledwie z 0'3 miljn., t. j. ok. 2%.

Dochód z podatku majątkowego, którego likwidacja została ostatnio przepisana w nowej ustawie o nadzwyczajnej daninie majątkowej, wykazał w marcu poważną zwyżkę — z z 0'2 miljn. do z 0'6 miljn., przyczem osiągnięty poziom znacznie wyższy niż w marcu 1932 r. (z 0'26 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich, które od listopada do stycznia wzrastały, wykazały już w lutym spadek o z 1'0 miljn., który w marcu znacznie pogłębił się, tak że wyniósł z 3'7 miljn. Tak jak w poprzednich miesiącach, decydującym tu był ruch wpływów z podatku od cukru, najważniejszej pozycji w podatkach pośrednich. Wpływy z podatku od cukru (które wahania konsumpcji wykazują z opóźnieniem mniej więcej półrocznym, tak że obecnie oddają zniżkę zbytu cukru na jesieni) obniżyły się w lutym zaledwie o z 0'3 miljn., ale w marcu spadły aż o z 3'8 miljn., osiągając poziom najniższy w roku budżetowym 1932/33. Poza tem obniżyły się w marcu nieznacznie wpływy z podatku od drożdży (z z 0'89 do z 0'84 miljn.) oraz z podatku od piwa (z z 0'5 miljn. do z 0'4 miljn.), natomiast dość poważnie wzrosły wpływy z podatku od wina (z z 0'12 miljn. do z 0'18 miljn.) oraz z podatku od olejów mineralnych (z z 2'7 miljn. do z 2'9 miljn.).

W porównaniu z wpływami w marcu 1932 r. wpływy z podatków pośrednich, osiągnięte w marcu 1933 r., wykazują zniżkę o z 2'0 miljn. Poważnie spadł dochód z podatku od cukru (o z 1'7 miljn.), a poza tem dochód z podatku od drożdży (o z 0'4 miljn.) i od piwa (o z 0'2 miljn.). Zwyżkę w r. b. wykazał dochód z podatku od olejów mineralnych (o z 0'3 miljn.).

Dochód z ceł, wahający się przedewszystkiem zależnie od rozmiarów i struktury przywozu, wykazał w marcu — przy podwyższonej nieco wartości przywozu — silną zwyżkę, mianowicie z z 7'8 miljn. do z 11'3 miljn. W stosunku do marca r. ub. (z 13'3 miljn.) dochód z ceł był jednak niższy o z 2'0 miljn.

Wpływy z opłat stemplowych, do pewnego stopnia ilustrujące rozmiary obrotów gospodarczych i ich wahania (częściowo z pewnym opóźnieniem), po kilkumiesięcznym okresie stabilizacji na poziomie, zbliżonym do z 9 miljn., w styczniu i lutym zniżkowały poważnie, ale w marcu podniosły się o z 1'4 miljn. do dawnego poziomu — mianowicie do z 8'9 miljn. Jednak w porównaniu z wpływami w 1932 r. wpływy tegoroczne wykazują w marcu (podobnie zresztą jak i w lutym) znaczny spadek, mianowicie o z 3'3 miljn., t. j. o blisko $\frac{1}{4}$.

Wobec zwyżki dochód w z większości danin podniósł się w marcu również dochód z nadzwyczajnego dodatku do danin, mianowicie z z 4'8 miljn. (w lutym) do z 5'2 miljn. Natomiast w porównaniu z marcem r. ub. dochód tegoroczny z dodatku do danin był mniejszy o z 1'5 miljn.

Dochód z monopolów po spadku w pierwszych 2 miesiącach 1933 r. podniósł się w marcu o z 2'7 miljn. do z 50'5 miljn. Przedewszystkiem wpłynęła na to wpłata loterii państwowej (z 1'9 miljn.), której w lutym przejściowo nie było, poza tem wzrosły wpłaty monopolów: solnego — z z 3'8 miljn. do z 5'7 miljn. i tytoniowego — z z 26'0 miljn. do z 28'8 miljn. Natomiast wpłata monopolu spirytusowego okazała się w marcu niższą niż w lutym o z 3'9 miljn.

W porównaniu z odpowiednim miesiącem roku poprzedniego wpłaty monopolów w marcu r. b. były niższe o z 5'2 miljn., przyczem zniżkę wykazuje tylko monopol spirytusowy (z z 22'1 miljn. do z 14'1 miljn.), podczas gdy wpłaty innych monopolów były w r. b. wyższe: solnego o z 1'6 miljn., tytoniowego o z 0'8 miljn. i loterii o z 0'4 miljn.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w marcu r. b. z przeciętną miesięczną wpływami, przewidzianych w budżecie na 1932/33 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w marcu 1932 r., przedstawia się następująco (w miljn. z):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1932/33	Marzec 1933	Marzec 1932
Podatki bezpośrednie	54'6	41'1	38'7
Podatek majątkowy	1'7	0'6	0'3
Podatki pośrednie	14'7	11'7	13'7
Cło	12'5	11'3	13'3
Opłaty stemplowe	13'4	8'9	12'2
Nadzwycz. dodatek do danin	6'0	5'2	6'6
Monopole	58'0	50'5	55'7

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w marcu r. b., były niższe od teoretycznie obliczonej miesięcznej normy budżetowej we wszystkich pozycjach.

Marzec zamyka rok budżetowy 1932/33. Wyniki dla całego roku 1932/33 są następujące: wpływy z danin i monopolów wyniosły z 1603'1 miljn., gdy preliminowano w budżecie

z 1931'1 miljn.; zmniejsza wpływów rzeczywistych w stosunku do budżetu wyniosła więc 16'9%. Najkorzystniej w porównaniu z budżetem przedstawiają się wpłaty monopolów (niedobór 10'2%), a z danin — wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin (niedobór 4'8%) oraz z podatków pośrednich (niedobór 11'4%). Wpływy z danin i monopolów, osiągnięte w 1932/33 r., były niższe od wpływów w 1931/32 r. (z 1855'2 miljn.) o 13'6%.

Zestawienie wpływów w okresie całego roku budżetowego 1932/33 r. z wpływami, osiągniętymi w roku budżetowym 1931/32, oraz z budżetem na 1932/33 r. przedstawia się następująco:

	1931/32 miljn. z	1932/33 miljn. z	% budżetu
Daniny	1177'2	978'1	79'2
Podatki bezpośrednie	586'4	532'8	81'3
w tem:			
podatki gruntowe	45'7	54'7	101'4
podatek od nieruchomości	49'8	60'0	90'9
" przemysłowy	237'3	194'8	84'7
" dochodowy	213'4	190'8	68'5
Podatek majątkowy	15'3	3'9	19'4
Podatki pośrednie	171'0	156'5	88'6
w tem:			
podatek od cukru	114'8	104'2	90'6
Cło	156'8	107'6	71'8
Opłaty stemplowe	149'3	108'3	67'3
Nadzwycz. dodatek do danin	98'3	69'0	95'2
Monopole	677'9	625'1	89'8
w tem:			
monopol tytoniowy	350'1	339'8	99'9
" spirytusowy	260'4	200'5	74'3
Ogółem daniny i monopole:	1855'2	1603'1	83'0

M.

PODATKI I OPŁATY

NIEPOTRĄCANIE PODATKU DOCHODOWEGO OD WYPŁAT OFICEROM I PODOFICEROM REZERWY W CZASIE ĆWICZEŃ. — Okólnikiem z dn. 31/III 1933 r. L. D. V 36495/2/32 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że kwoty, wypłacane oficerom i podoficerom rezerwy, powołanym na ćwiczenia wojskowe z racji odbywania tych ćwiczeń, nie podlegają obowiązkowi potrącania podatku dochodowego według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, ponieważ nie są one ani uposażeniem służbowym, ani też wynagrodzeniem za najemną pracę. Ćwiczenia wojskowe nie opierają się na stosunku umownym, lecz są obowiązkiem prawno-publicznym o charakterze przymusowym, wobec czego kwoty, wypłacane w czasie ćwiczeń, są swego rodzaju odszkodowaniem za stracony czas oraz ekwiwalentem na koszty wyżywienia w czasie ćwiczeń narówni z dietami.

NIESTOSOWANIE ULG PODATKOWYCH DO PRZEBUDOWY Poddaszy. — Okólnikiem z dn. 29/III 1933 r. L. D. V 46333/3/32 Ministerstwo Skarbu ustaliło, co następuje: Na zasadzie art. 1 ustawy z dn. 22/IX 1922 r. względnie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 12/IX 1930 r. ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznane tylko nowowznoszonym budowlom, jak również częściom nadbudowanym i przybudowanym — tak mieszkalnym, jak i przeznaczonym dla celów handlowych lub przemysłowych. Warunkiem zatem ustawowym jest powstanie nowej budowli w całości względnie w części.

Przez przebudowę zaś poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne nie powstaje nowa część budowli, tylko część istniejącej już budowli przez przeistoczenie wewnętrzne zostaje użytkowana w sposób jak najbardziej ekonomiczny. O ile zatem budynkom tym nie przysługują już ulgi po 'atkowe z tytułu nowej budowy, nie mogą być te ulgi przyznane przebudowanym poddaszom dla braku zaistnienia warunków ustawowych.

STOSOWANIE UMOWY POLSKO-CZESKIEJ O OCHRONIE I POMOCY PRAWNEJ W SPRAWACH PODATKOWEJ. — Przepis ust. 1 art. 14 umowy polsko-czeskosłowackiej z dn. 23/IV 1925 r. w sprawie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach podatkowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 12/1926, poz. 76) głosi, że pomoc prawna, w umowie tej określona, nie będzie udzielona przeciw obywatelom państwa wezwanego, którzy mają miejsce zamieszkania lub stały pobyt na obszarze tegoż państwa z wyjątkiem przypadku, wskazanego w zdaniu drugim wzmiankowanego przepisu prawnego. Z przepisu tego wynika, że zgłaszane na podstawie tej umowy cze-

skosłowackie wnioski o wszelkiego rodzaju pomoc prawną nie podlegają wykonaniu przez władze polskie, o ile dotyczą obywateli polskich, i odwrotnie — także wnioski polskie nie będą wykonane na obszarze Czechosłowacji, o ile dotyczą obywateli czeskosłowackich.

Zwracając na powyższy przepis uwagę izb skarbowych (Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego) — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 28/III 1933 r. L. D. V 14 192/1/33 poleciło, aby władze skarbowe przed przystąpieniem do wykonania czeskosłowackiego wniosku o pomoc prawną ustalały — ewent. w porozumieniu z właściwą władzą administracji ogólnej — czy osoba, której wniosek dotyczy, posiada obywatelstwo polskie; w wypadku pozytywnym władze skarbowe mają zwrócić wniosek władzy czeskosłowackiej bez wykonania z powołaniem się na przepis ust. 1 art. 14 wspomnianej na wstępie umowy.

RYNEK DEWIZ I PAPIEROW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 10 do 15 kwietnia 1933 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł na rynku walut żadnych większych zmian; kursy ulegały naogół bardzo nieznacznym wahaniom, to też różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są niewielkie. Wyróżnia się dość znaczna niżka dolara, co zapisać należy na rachunek rozpowszechnianych wiadomości o planach inflacyjnych w Stanach Zjedn. Poza tem niżej cenione były funty szterlingi, belgi oraz guldeny gdańskie; bez zmiany pozostał kurs lirów włoskich, podniosły się zaś franki francuskie i szwajcarskie, korony czeskosłowackie oraz floreny holenderskie.

Zainteresowanie dolarami gotówkowymi było w okresie sprawozdawczym nadal niewielkie; w obrotach prywatnych miała miejsce znaczniejsza niżka ich kursu do zł 8'855 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut nie ulegała w okresie sprawozdawczym większym wahanom, utrzymując się mniej więcej na poziomie ostatnich tygodni.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13/IV ¹⁾
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'91	8'89	8'89
" " " telegr.	\$ 1	8'919	8'90	8'90
Funty szterlingi	£ 1	30'50	30'31	30'37
				-30'39
Franki francuskie	100 fr.	35'11	35'07	35'10
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'35	172'22	172'32
Belgi	100 blg.	124'43	124'39	124'40
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'55	26'50	26'54
Liry włoskie	100 lir.	45'68	45'68	45'68
Floreny holenderskie	100 fl.	360'10	359'90	360'10
Guldeny gdańskie	100 guld.	174'10	174'00	174'10
				-174'00

Dla papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco mocniejsza, dając w rezultacie tygodniowym poprawę kursów większości notowanych papierów; 3% Pożyczka Budowlana ceniona była w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego o zł 0'80 wyżej, 4% Pożyczka Dolarowa o zł 1'75, 4% Pożyczka Inwestycyjna o zł 2'00, 5% Pożyczka Konwersyjna o 0'25%, 6% Pożyczka Dolarowa o 1% oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1'38%. Zniżkę wykazuje jedynie 4% Pożyczka Inwestycyjna — serje, tracąc w porównaniu z notowaniami z przed 2 tygodni 4%. Bez zmiany pozostały kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Dział listów w zastawnych miał w okresie sprawozdawczym obroty dość ograniczone; z cieszącymi się większym zainteresowaniem — kurs 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego pozostał bez zmiany, 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy podniosły się o 1'12%, natomiast takicze 5% spadł o 0'75%. Listami prowincjonalnymi nadal zawierano transakcje bardzo nieliczne: 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Częstochowy poprawiły się o 1'5%, podczas gdy 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Radomia straciły 1%. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej obracano rzadziej ostatnio notowanymi 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie 1928 — po kursie o 2'5% wyższym.

Obligacjami interesowano się w okresie sprawozdawczym minimalnie — do notowań nie doszło.

		Wartość nominalna (w zł)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kur- w dn. 13/IV ¹⁾
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	42'00	41'10	41'80
4%	" Dolarowa	zł w zł. 5	56'00	54'25	56'00
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	102'00	99'75	102'00
4%	" " serje	zł w zł. 100	107'00	107'00	—
			w % nominalu		
5%	" Konwersyjna	zł	43'25	43'00	43'25
5%	" Konwers. Kol.	zł	—	—	—
6%	" Dolarowa	zł	57'50 ²⁾	55'75	56'00
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	zł	54'75	53'25	54'38
					-54'63
10%	" Kolejowa	fr. w zł.	—	—	—
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	—
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	40'00	38'75 ³⁾	39'50
					-39'00
7%	L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$ w zł.	40'50	39'50	39'50
5%	L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	49'50	49'50	—
8%	" " " " "	zł	42'25	41'13	42'00
					-42'25
8%	" " " " m. Częstochowy	zł	36'50	36'50	—
10%	" " " " m. Radomia	zł	32'00	32'00	—

ZŁOTY ZAGRANICA

	1933	Gdańsk ⁴⁾	Berlin ⁴⁾	Wiedeń ⁴⁾	Paryż ⁴⁾	Zurych ⁴⁾
10/IV	57'45÷57'57	47'00÷47'20	—	285'50	58'05	—
11/ "	—	—	—	285'00	—	—
12/ "	57'44÷57'56	47'10—47'30	—	—	58'10	—
13/ "	57'41÷57'33	" "	—	284'50	"	—
14/ "		Ś w i ę t a				
15/ "						
1933	Londyn ⁵⁾	Praga ⁴⁾	New York ⁴⁾	Amsterdam ⁴⁾		
10/IV	30'56	—	—	—	—	—
11/ "	30'50	—	—	—	—	—
12/ "	30'37	—	—	—	—	—
13/ "	30'50	—	—	—	—	—
14/ "		Ś w i ę t a				
15/ "						

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁶⁾

	27/III÷1/IV	3÷8/IV	10÷15/IV
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New-York			
6% dolarowa			
1920	55 ⁷ / ₈ —53 ¹ / ₂ —54 (11 000)	54 ³ / ₈ —54 ¹ / ₂ —54 ³ / ₈ (13 000)	55—54 ¹ / ₂ —54 ⁷ / ₈ (15 000)
8% Dillon.			
1925	63 ⁵ / ₈ —60—61 (172 000)	61 ³ / ₈ —59—59 (95 000)	63—59 ³ / ₈ —62 ¹ / ₈ (150 000)
7% stabilizac.			
1927	54 ³ / ₈ —51 ¹ / ₂ —52 ⁵ / ₈ (149 000)	53 ⁵ / ₈ —51 ⁵ / ₈ —51 ³ / ₈ (194 000)	53 ¹ / ₂ —51 ¹ / ₂ —53 (97 000)
7% Warszawy			
1928	37 ³ / ₈ —35 ¹ / ₂ —37 ¹ / ₂ (31 000)	36 ¹ / ₂ —36 ¹ / ₂ —36 ¹ / ₂ (24 000)	37 ¹ / ₂ —36 ³ / ₈ —36 ³ / ₈ (14 000)
7% śląska			
1928	40 ¹ / ₂ —40—40 ¹ / ₂ (59 000)	41 ¹ / ₂ —40 ¹ / ₂ —41 ¹ / ₂ (18 000)	41 ¹ / ₂ —41 ¹ / ₂ —41 ¹ / ₂ (19 000)

¹⁾ W dn. 14 i 15/IV giełda nieczynna.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Za zł 100.

⁵⁾ Za £ 1.

⁶⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

¹⁾ W dn. 14 i 15/IV giełda nieczynna.

London				
7% stabilizac.				
1927	78.92—75.92	78.78—76.28		
	—77.92	—77.78		
Zurich				
7% stabilizac.				
1927	—	55.00—53.50		
		—55.00		
Paryż				
7% stabilizac.				
1927	—	—		
Medjolan				
7% włoska				
1924	96.60—96.40	96.75—96.60	96.70—96.70	
	—96.50 (250)	—96.70 (750)	—96.70 (125)	

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 KWIETNIA 1933 R. — Pierwsza dekada kwietnia — odmienne niż wszystkie dekady marca — przynosi w bieżących obrotach walutowych Banku nadwyżkę skupu, wynoszącą zł 2 miljn. Skup walut i dewiz utrzymał się w I dekadzie kwietnia na prawie takim samym poziomie, jak w pierwszej i ostatniej dekadach marca, lecz jednocześnie skurczyła się sprzedaż, i w ten sposób została uzyskana nadwyżka walutowa, która przyczyniła się do wzrostu rezerw walutowych Banku o zł 2.0 miljn. do zł 98.8 miljn.

Zapas złota, stanowiący obecnie jedyne pokrycie obiegu biletów i (części) natychmiast płatnych zobowiązań Banku, wzrósł w I dekadzie kwietnia — dzięki drobnemu skupowi, dokonywanemu przez oddziały Banku — o zł 0.06 miljn., dochodząc dot zł 490.7 miljn.

W stosunku do sumy obiegu banknotów oraz natychmiast, płatnych zobowiązań, przewyższających kwotę zł 100 miljn. powyższe pokrycie złotem stanowiło w dn. 10/IV 46.02%, gdy w dn. 31/III 46.40% (pokrycie, przepisane statutem — 30%). Przed rokiem, t. j. dn. 10/IV 1932 r., pokrycie złotem, obliczone według obecnie obowiązujących przepisów statutu, wynosiło 47.86%.

Spadek procentu pokrycia w I dekadzie kwietnia, mimo drobnego wzrostu sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, tłumaczy się jednoczesnym wzrostem sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu) — z zł 1.157.5 miljn. do zł 1.166.4 miljn. (względnie z zł 1.057.5 miljn. do zł 1.066.4 miljn.). Właściwie wzrósł tylko jeden składnik tej sumy — natychmiast płatne zobowiązania, mianowicie z zł 136.7 miljn. do zł 148.4 miljn., podczas gdy drugi składnik — obieg biletów bankowych — pozostał prawie bez zmiany, a właściwie obniżył się minimalnie — o zł 0.8 miljn. do zł 1.018.0 miljn.

Wzrost zobowiązań w I dekadzie kwietnia powstał głównie wskutek zwiększenia się salda pozycji „różne rachunki” — z zł 9.2 miljn. do zł 17.2 miljn., natomiast lokaty na rachunkach żyrowych wykazały — mimo początku miesiąca — bardzo niewielką tylko zwykłość, mianowicie z zł 129.4 miljn. do zł 131.2 miljn., czyli do poziomu nieco jednak wyższego niż przed miesiącem (dn. 10/III zł 123.1 miljn.), choć znacznie niższego niż przed rokiem (dn. 10/IV 1932 r. zł 176.9 miljn.).

Wzrost lokat w dekadzie sprawozdawczej nastąpił tylko na rachunkach żyrowych prywatnych, mianowicie z zł 120.1 miljn. do zł 128.3 miljn., natomiast na rachunkach kas państwowych pozostałości znacznie skurczyły się — z zł 9.3 miljn. do zł 2.9 miljn., wykazując jednak mimo to sumę wyższą niż przed miesiącem (dn. 10/III zł 2.1 miljn.).

Bardzo nieznaczny spadek obiegu banknotów w I dekadzie kwietnia stanowi przede wszystkim odpowiednik drobnego wzrostu lokat na rachunkach żyrowych. Hamująco na wzrost obiegu oddziaływał lekki dopływ walut i złota do Banku, natomiast w kierunku niżki obiegu działał — aczkolwiek bardzo słabo — spadek działalności kredytowej Banku.

Suma weksli krajowych w portfelu (suma kredytów dyskontowanych wykorzystanych) skurczyła się w I dekadzie kwietnia tylko o zł 1.0 miljn. (w I dekadzie marca o zł 6.2 miljn.,

w I dekadzie lutego o zł 26.0 miljn., w I dekadzie stycznia o zł 36.3 miljn.). Jednocześnie suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) obniżyła się tylko o zł 0.5 miljn. (w I dekadzie marca o zł 1.3 miljn., w I dekadzie lutego o zł 1.0 miljn., w I dekadzie stycznia o zł 11.5 miljn.). Porównanie obecnego stanu kredytów Banku ze stanem z przed miesiąca (dn. 10/III) wykazuje wzrost kredytów dyskontowanych o zł 55.8 miljn. i pożyczek zastawowych o zł 2.4 miljn., porównanie zaś ze stanem z przed roku (t. j. dn. 10/IV 1932 r.) wykazuje niżkę portfela wekslowego o zł 33.2 miljn. i pożyczek zastawowych o zł 11.7 miljn. Należy podkreślić, że w tym okresie rocznym nastąpiła intensywna spłata kredytów redyskontowanych i zastawowych przez banki — zarówno państwowe jak i prywatne.

Co się tyczy innych — poza rezerwami walutowymi (które w przeważającej części zawierają weksle zagraniczne, powstałe głównie z tytułu eksportu) oraz poza kredytami — pozycjami bankowego pokrycia obiegu, to zanotować należy, że zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Bank na własność, pozostał w I dekadzie kwietnia prawie bez zmiany, zmniejszając się zaledwie o zł 0.02 miljn., zapas papierów procentowych własnych uległ też minimalnej zmianie, podnosząc się tylko o zł 0.06 miljn., a dług Skarbu Państwa (statutem przewidziany kredyt bezprocentowy) nie wykazywał wogóle żadnej zmiany, pozostając w dalszym ciągu wykorzystany w $\frac{9}{11}$ sumy, ustalonej w statucie.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/III	31/III	10/IV
Waluty i dewizy	86 088	96 764	98 788
Weksle krajowe	540 517	597 290	596 286
Polskie monety srebrne i bilon	49 287	48 099	48 075
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	100 926	103 776	103 293
Papiery proc. własne	11 867	11 003	11 062
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	828 685	946 932	947 505

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, wykazał w I dekadzie kwietnia spadek niewielki, lecz stosunkowo silniejszy niż obieg biletów Banku Polskiego, a mianowicie z zł 321.2 miljn. do zł 319.5 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 228.4 miljn. (w dn. 31/III zł 227.9 miljn.), w tem 10-złotówek na zł 86.9 miljn. (zł 87.2 miljn.) i 5-złotówek na zł 105.4 miljn. (zł 106.2 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 91.2 miljn. (w dn. 31/III zł 93.4 miljn.). W okresie miesięcznym od dn. 10/III r. b. obieg bilonowy wykazał wzrost o zł 6.0 miljn., przyczem zwykował tylko obieg bilonu srebrnego (o zł 9.6 miljn.).

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

KONFERENCJA PRASOWA. — W dn. 19 b. m. odbyła się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa na którą — na zaproszenie władz Banku — przybyli przedstawiciele prasy codziennej i fachowej.

Po zwiedzeniu gmachu i urzędów Banku konferencję zagał Prezes Banku P. Dr. Roman Górecki, który następnie w wy-czerpującym referacie przedstawił rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego za cały czas jego działalności, ilustrując referat tablicami statystycznymi i wykresami.

Po referacie nastąpiła dyskusja, przyczem na zapytania poszczegól-nych uczestników konferencji szczegółowych wyjaśnień udzielał P. Prezes Górecki.

Omówieniu działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, zwłaszcza w ostatnim 1932 r., poświęcimy specjalny artykuł w najbliższym zeszycie tygodnika.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NIEMIECKI BILANS DEWIZ I JEGO PRZYSZŁOŚĆ

W PORÓWNIANIU z donosłemi pociągnięciami, dokonanemi przez Rząd Hitlera w dziedzinie polityki wewnętrznej, dorobek tego Rządu na polu gospodarczym przedstawia się więcej niż skromnie. Kilka posunięć polityczno-handlowych, realizujących właściwie resztki obietnic wyborczych Papena i Hugenberg'a, dekret o organizacjach gospodarczych, stanowią ciekawy może zaczątek jakichś reform, których doniosłość jeszcze nie da się konkretnie uchwycić, parę przemówień Schachta, idących właściwie tylko po wzmocnionej linii polityki Luthra — oto wszystko, co się da zebrać za pół-trzecia miesiąca nowych rządów. Powtórzyć musimy: Rząd Hitlera nie odstąpił jeszcze swego oblicza gospodarczego. Dzisiaj nawet można mieć pewne wątpliwości, czy Rząd wystąpi z jakimś wyraźnym programem. Parlament jest usunięty od głosu po uchwaleniu 4-letnich pełnomocnictw, prasa nie śmie się odezwać z obawy represalij, społeczeństwo pokłada wielką ufność w nowym dyktatorze, poza tem sezonowy spadek bezrobocia, wiosna i t. d. — to wszystko ułatwia sytuację Rządowi, który (jak się można domyślać) ze swego programu partyjnego nie widzi możliwości zrealizowania ani dwudziestej części, a jeszcze nie umiałby sformułować programu, godzącego ideologię narodowo-socjalistyczną z ramami, narzuconemi Rządowi przez rzeczywistość. Lepiej jest iść za instynktem i działać, a jeśli się ma szczęśliwą ręką, to wynik będzie dobry. A szczęścia trzeba dość dużo, bo rzeczywistość jest twarda. Chcemy właśnie pokazać, jak się ona przedstawia od strony obrotu dewiz, gdyż ten dział przejawów gospodarczych wysuwa się dzisiaj na pierwszy plan. O poprawie niemieckiego rynku kapitału pisaliśmy już przedtem. Zastrzegając się, że bojkot Żydów mógł tutaj przynieść pewne pogorszenie, które dzisiaj liczbowo trudno się da uchwycić, można mieć nadzieję, że poprawa ta może dalej postępować. Ale bez równoczesnego odprężenia stosunków z zagranicą i uspokojenia w kraju — nie da się ona utrzymać, ani rozbudować. Tymczasem właśnie stosunki z zagranicą, o ile wyrażają się w obrocie dewiz, zaczynają budzić pewne obawy. Przyjrzyjmy się najpierw niemieckiemu bilansowi płatniczemu.

Z ogłoszonych właśnie tymczasowych liczb bilansu płatniczego Niemiec za 1932 r. widzimy, że obrót kapitałów odgrywał mniejszą rolę aniżeli we wszystkich poprzednich latach od 1924 r. Zarówno saldo jak i wysokość obrotów po obu stronach jest tego wyrazem. Największe saldo aktywne — RM 1'4 milj. — dał bilans towarów i usług, podczas gdy procenty i reparacje dały saldo bierne — RM 1'1 milj. Na cele spłaty długów zagranicznych była zatem do dyspozycji nadwyżka 0'3 milj. plus taka sama kwota, przedstawiająca ubytek złota i dewiz banków emisyjnych. Spłata długów osiągnęła jednak sumę RM 1'2 milj., wchłaniając import kapitału, który nastąpił w formie: konwersji długów krótkotermino-

wych na długoterminowe, zmniejszenia kont zagranicznych banków niemieckich, powrotu kapitałów i spłaty kredytów eksportowych.

Zestawienie poszczególnych pozycji (saldo) bilansu płatniczego przedstawia się następująco (w milj. RM):

	1931	1932
Bilans środków żywności	- 1'61	- 1'31
" surowców	- 1'77	- 1'41
" fabrykatów	+ 6'17	+ 3'76
" handlowy ogółem	+ 2'78	+ 1'04
" usług	+ 0'42	+ 0'35
" procentów	- 1'20	- 0'90
Reparacje	- 0'99	- 0'16
Bilans banków emisyjnych	+ 1'65	+ 0'26
" bież. amortyzacji kapit.	- 0'20	- 0'15
" krótkoterm. obrotów kapit.	- 0'48	- 0'76
Niewyjaśnione salda	+ 0'19	- 0'34

Odnośnie do bilansu obrotu towarowego zauważyć trzeba, że wywóz znacznie silniej spadł aniżeli przywóz, skutkiem czego saldo czynne spadło z RM 2'8 na 1'1 milj. Odgrywają w tem rolę, obok spadku cen i dalszego pogorszenia konjunktury światowej, także utrudnienia przywozowe krajów trzecich, stanowiące w znacznym stopniu reakcję na niemiecką politykę handlową. Jeżeli celem tej polityki miało być przesunięcie z rąk przemysłu utraczonej przez spadek eksportu siły kupna do rąk rolnictwa, to cel został chybiony. Spadek przywozu środków spożywczych i surowców wynosi w 1932 r. zaledwie RM 1'64 milj., spadek zaś wywozu fabrykatów — RM 2'95 milj., saldo bierne środków spożywczych i surowców zmalało tylko o RM 673 milj., saldo czynne fabrykatów prawie 4-krotnie więcej, bo o RM 2'41 milj.

Ważna niezmiernie jest dla Niemiec pozycja oprocentowania i amortyzacji długów zagranicznych. Jest ona obliczana w 1932 r. na RM 1 225 milj., z czego 106 milj. przypada na pożyczkę Dawesa i Younga. Resztę — RM 1 119 milj. — trzeba zmniejszyć o 10% z tytułu umorzeń i obniżek procentów, natomiast powiększyć o ok. RM 100 milj. z tytułu dywidend, czynszów najmu i t. p. wypłat na zagranicę. Przychód z lokat niemieckich zagranicą jest obliczany na RM 200 milj. Saldo bierne wynosi zatem ok. RM 900 milj.

W 1932 r. spadło zadłużenie Niemiec z tytułu pożyczek o RM 286 milj. (z czego RM 136 milj. normalnej amortyzacji), z tytułu krótkoterminowych zobowiązań Rzeszy, Banku Rzeszy i Golddiskontbank o RM 239 milj., krótkoterminowe długi banków o RM 437 milj., krótkoterminowe zaś długi innych dłużników o RM 337 milj.

Co do możliwości spłat kredytów zagranicznych, a więc zapotrzebowania dewiz przez gospodarstwo niemieckie w 1933 r., to podstawę do orjentacji daje nam zestawienie, przedstawione przez niemieckich dłużników zagranicznych wierzycielom przy ostatnich układach Stillhalte:

Zapotrzebowanie dewiz w milionach RM	Dopływ dewiz	
Obsługa krótkoterminowych długów zagranicznych	Saldo bilansu usług	120
428	Przychody z niem. lokat kapitałowych zagranicą	200
Obsługa długotermin. długów zagranicznych	Powrót kapitałów z ucieczki	145
868	Oszczędność w amortyzacjach z wykupu pożyczek	50
Transfer z tytułu innych lokat kapit. zagr.		
120		
Świadczenia szczególne (spłaty Golddiskontbanku i t. d.)		
170	Razem:	515
Razem: 1586		

Widać z tego, że Niemcy potrzebują osiągnąć nadwyżkę wywozu nad przywozem w przeciętnej kwocie RM 80 miljn. miesięcznie, ażeby móc podolać służbie długów. W styczniu i lutym r. b. ta nadwyżka wyniosła tylko RM 23 i 27 miljn. Niema mowy o tem, by z takimi saldami miesięcznymi utrzymały Niemcy swój bilans dewizowy w równowadze. Zrozumiemy tę sytuację jeszcze lepiej, jeśli rzucimy okiem na bilanse Banku Rzeszy. Na ultimo marca wynosiło całkowite pokrycie kruszcowo-dewizowe Banku RM 909 miljn., z czego 483 miljn. przypadało na kredyty redyskontowe. Pokrycie wynosiło 23,7%. Z początkiem kwietnia zostaliśmy wszyscy zaskoczeni wiadomością, że Bank Rzeszy zdecydował się na spłatę \$ 70 miljn. kredytu redyskontowego. Bezpośrednią przyczyną tego kroku miało być wysunięte przez wierzycieli żądanie wzmocnienia klauzuli złotej (nie z obawy o stałość marki, ale o dolara), poza tem względy na koszty tego kredytu i jego czysto dekoratywny charakter. Przypomnijmy sobie historję i znaczenie tego kredytu. Stanowi on pozostałość z \$ 100 miljn., pożyczonych w bankach emisyjnych Anglii, Francji i Stanów Zjedn. oraz w Banku Wypląt Międzynarodowych w Bazylei w czerwcu 1931 r. na przetrzymanie ultima, a potem prolongowanych w lipcu celem wzmocnienia pozycji Banku zarówno technicznie, przez udzielenia mu pomocy w dokonywaniu wypląt, jak i psychologicznie, w kraju i zagranicą. Dzięki wprowadzeniu reglamentacji dewiz oraz zawarciu układów Stillhalte, a zarazem uspokojeniu się umysłów w kraju i nabraniu ufności w stałość marki, względy techniczne znikły, a względy psychologiczne straciły bardzo na swem znaczeniu. Zarówno w Niemczech, jak i zagranicą zrozumiano, że zapas złota i dewiz, czyli pokrycie kruszcowo-walutowe, spełnia głównie rolę wyrównywania sald bilansu płatniczego, natomiast trzymanie się kurczowe sztywnej granicy procentowej, zakreślonej ustawą, staje się w dużym stopniu zbędnem, o ile pilnuje się stosunku emisji pieniądza znakowego i książkowego do obiegu dóbr. Przypuszczać można, że blisko 2-letnie doświadczenie z walutą niemiecką wpłynęło na spokojne potraktowanie faktu zmniejszenia pokrycia marki niemieckiej (z 23,7% w końcu marca na 11,4%).

To obniżenie pokrycia nie przeszło bez pewnej reakcji — w formie spadku kursu marki o jakieś 2%. W jakim stopniu zresztą ten spadek przypisać temu, a w jakim refleksowi bojkotu Żydów i łączącej się z tem wzmocnionej podaży niemieckich środków płatniczych — to się nie da na poczekaniu ocenić. Można jednak uważać, że spadek kursu z tej przyczyny jest zjawiskiem przejściowym, bo o kursie decydować będzie siła waluty niemieckiej, wyrażająca się w stosunku produkcji narodowej do poziomu cen, a stąd w bilansie płatniczym.

Istnieją jednak pewne względy, które musiały odegrać decydującą rolę przy powzięciu decyzji o spłacie kredytu. Fakt wykazywania obok faktycznej także i pożyczonej rezerwy dewizowej, a więc formalne upiększanie pokrycia waluty niemieckiej — był zawsze solą w oku Schachta. Znając jego poglądy na kredyty zagraniczne, zwłaszcza ostro zarysowane w związku z reparacjami w latach 1926—1929, można skonstruować następującą hipotezę: w przededniu dyskusji o regulację niemieckich długów zagranicznych oraz w przededniu światowej konferencji ekonomicznej, Niemcom wygodniej jest unikać pozorów zamożności wzgl. większej zdolności płatniczej; przy znacznej redukcji formalnego pokrycia waluty oraz silnie spadającym aktywum bilansu handlowego zdolność Niemiec do spłacania długów zaczyna wyglądać słabiej, natomiast ich pozycja taktyczna znacznie silniej.

W tym stanie rzeczy musimy pilnie zwracać uwagę na każde słowo Dr. Schachta — jedyne go dziś człowieka z grupy rządzącej, który coś mówi miarodajnego o polityce walutowej i kredytowej, bo tylko z jego przemówień można sobie uzupełnić obraz przyszłości tej polityki, zarysowującej się w czynach. Otóż niedawno, na dorocznem Walnem Zgromadzeniu Banku Rzeszy, Dr. Schacht, złożony zwyczajowe zapewnienie, że żadnych eksperymentów walutowych nie będzie, zwrócił się ostro przeciw szerokim planom dostarczenia pracy i podkreślił konieczność organicznej obniżki procentów przez pielęgnowanie rynku kapitałowego i interesów wkładców, ponadto zaś zaznaczył, że wszelkimi siłami starać się będzie o wzbogacenie rezerw walutowych Reichsbanku. Wszystko to jest bardzo uspokajające i odległe o setki mil od światoburczego „programatycznego” gadania Gotfryda Federa, który nie uznawał granic w emisji pieniądza, o ile ten tylko służyć miał ku realizacji jego inżynierskich pomysłów.

Ale co do tych zamiarów pomnożenia zapasu złota i dewiz, to Schacht nas stawia przed zagadką, nie zdradzając tajemnicy, w jaki sposób chce się do tego wziąć. Bo wszystkie sposoby są nam naogół doskonale znane. Złota Niemcy nie potrafią produkować, ani cudzych dewiz. Można jedno i drugie dostać tylko z nadwyżek bilansu płatniczego, a głównie handlowego (widzieliśmy, że spadają), albo z powrotu kapitałów własnych (widzieliśmy, że raczej uciekają), albo w drodze pożyczki zagranicznej.

Niezawodnie, Niemcy posiadają w kraju pewne rezerwy kapitałowe, które mogą być pośrednio użyte na wzmocnienie walutowe. O tem musi bank emisyjny myśleć, bo już sam tylko fakt idącej poprawy konjunktury każe przygotować rezerwę na zwiększenie importu. Zapas złota i dewiz, sięgający zaledwie wysokości jednomiesiąca przywozu w najbardziej kryzysowym roku 1932, będzie w takim wypadku stanowczo za mały. Tymczasem polityka handlowa Niemiec, niesłychanie agresywna od jesieni r. ub., przynosi coraz to smutniejszy owoc w postaci spadku aktywnego salda obrotów towarowych. Kraje, które dotychczas były dobrymi i stałymi odbiorcami towaru niemieckiego, sprowokowane tą polityką, zwracają Niemcom pięknem za nadobne, i to z nadatkiem. Dołączyły się do tego w ostatnich czasach skutki agresywności Rządu Rzeszy na innym polu, a mianowicie w stosunku do Żydów. Jak twierdzą, w samym tylko Hamburgu, w tygodniu bojkotu Ży-

dów, stornowano zamówień za RM 23 milj. na towar, leżący w porcie i gotowy do wysyłki. Jeżeli tak ma dalej pójść — to moratorium na zobowiązania zagraniczne, przynajmniej w części, będzie nieuniknione.

Już spłata kredytu redyskontowego przez Bank Rzeszy wytworzyła atmosferę, przenikniętą możliwością moratorium. Oczywiście, Niemcom byłoby to niesłychanie na rękę odciążyć sobie w ten sposób bilans dewiz, gdyby tylko można to było uczynić nieszkodliwie. Nie mówiąc już bowiem o fatalnym wpływie na kredyt niemiecki, samo igranie z tą myślą jest już niebezpieczne. Bo Niemcy są nie tylko dłużnikami, lecz także wierzycielami i bardzo nie chcieliby, aby ich dłużnicy zechcieli brać z nich przykład. Ponadto jest szereg krajów, z którymi Niemcy mają bierny bilans płatniczy przy dużej nadwyżce eksportowej, a kraje te, w razie trudności transferowych, mogłyby wprowadzić clearing dewizowy z Niemcami, któryby zabił te salda eksportowe. Te niebezpieczeństwa zmuszają Niemcy do prowadzenia bardzo ostrożnej polityki dłużniczej i pielęgnowania rynku kapitału, bo bez jego umocnienia wydatna poprawa stosunków z zagranicznymi wierzycielami nie da się pomyśleć.

Jednak, tak jak dzisiaj rzeczy idą, jakieś częściowe moratorium nie jest wykluczone. Zapewne, nie dotknęłoby ono długów, objętych układem Stillhalte. Ciężar ich, wynoszący przeciętnie 4%, jest bardzo nieznaczny i wymaga zaledwie RM 200 milj. rocznie. Przytem utzymanie dotychczasowej linii kredytów rembursowych jest dla niemieckiego eksportu niezbędne. Natomiast da się pomyśleć, że Niemcy, przyciśnięte trudnościami zdobycia dewiz (w które wpędzają się w znacznej części własną polityką), zaproponują wierzycielom spłaty w markach na konta zablokowane. Również leżałoby w sferze możliwości, by Niemcy zaproponowały jakąś sporą, linearną obniżkę stopy procentowej zobowiązań długoterminowych, przy równoczesnym zapewnieniu, że wierzyciel zagraniczny otrzyma te procenty w swojej walucie. Ale żadne rozwiązania na polu kredytów zagranicznych nie dadzą się pomyśleć, jeżeli nie będą im sekundować sukcesy w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej (głównie handlowej). A tutaj nasuwają się niezliczone wątpliwości.

Widzieliśmy, że prawie do końca marca r. b. giełda walorów rozwijała się w Niemczech w sposób, rokujący najlepsze nadzieje. Umocnienie się Rządu i zapowiedź tegoż, że eksperymentów żadnych nie będzie, przy równocześnie idącym ożywieniu sezonowym, a nawet konjunkturalnym, wywołały dopływ pieniądza ze schowków i z zagranicy do gospodarstwa, stąd wyższe stała i silna kursów akcji i rent. Wyglądało na to, że parę miesięcy takiej tendencji (oczywiście, nie bez chwilowych nawrotów), wzmocni rynek kapitału tak dalece, że będzie można pomyśleć o konsolidacji długów wiszących, konwersji pożyczek, ba, nawet o nowej pożyczce państwowej. Tymczasem, dn. 30 marca, w dniu ogłoszenia bojkotu Żydów, giełda się załamała. Dwa dni później zorganizowano akcję ratunkową, kursy się podrepa-

rowały, ale zaufanie nie wróciło. Popyt na giełdzie reprezentują tylko banki, a łatwo się domyśleć, że działają według wskazówki zgóry. Obroty są znikomą małe, a ze słabnięcia kursów pod koniec każdego posiedzenia widać, że fundusze interwencyjne rychło się wyczerpują. Nadto różnica kursów papierów niemieckich zagranicą w porównaniu z kursami krajowymi jest zbyt wielka, by nie była niepokojąca. (Rzecz jasna, że zakneblowana prasa nie śmie o tem wszystkim nawet mruknąć). Z tego wszystkiego widać, że pomyślny dotychczas rozwój rynku kapitału doznał przykrego zwrotu. Nie da się jeszcze ani oznaczyć, ile funduszy zaangażowanych jest w interwencję giełdową, ani też, jak długo ona potrwa. Przyczyną niższych kursów jest zapotrzebowanie pieniądza na spłatę pracowników, wydalonych na żądanie partji, wycofywanie kapitałów przez Żydów, opuszczających Niemcy, a wreszcie ogólna dążność do wzmacniania rezerw płynności, wywołana zamętami politycznymi. To jedno można skonstatować, że im więcej funduszy będą musiały banki ulokować w interwencyjne kupno papierów, tem bardziej zwięzi się ich podstawa do kredytowania produkcji i handlu, a więc tem silniej skrępuje się rozwój konjunktury. Powiązanie wszelkich dziedzin życia współczesnych narodów jest tak wielkie, że nie można bezkarnie dokonywać eskapad na niekorzyść jednej z nich, bo w innych, z reguły najpierw w dziedzinie gospodarczej, dostaje się rachunek do zapłacenia.

Ujemne skutki eskapady antyżydowskiej, jeszcze silniejsze niż w kraju, widzimy zagranicą. Jeśli potrwa nadal wzmocniona podaż niemieckich walorów zagranicą, i kurs ich będzie się nadal kształtował tak niepomyślnie — to niema mowy o żadnej konsolidacji długów niemieckich i obniżce procentów, ani też o korzystnej pożyczce zagranicznej. To jedno. A drugie — to ta niesłychana polityka handlowa, dyktowana względami autarkji militarnej, zaczepiająca wszystkich, a przynosząca krajowi jedną klęskę za drugą. Na tem polu działają niemiecko-rarodowi, realizując postulaty swoich agrarjuszy w rozmiarach, o jakich doniedawna nikt trzeźwy nie śmiałby zamarzyć. Politycy tej partji nie widzą klęsk, jakie zbierają, nie rozumieją reakcji zagranicy, ale powtarzają z tępem doktrynerstwem, że kraj musi się żywić własną produkcją, że wzmocnienie siły kupna rolnika przez wyższe cen wynagrodzi stracony eksport i t. d. Tych kilka czy kilkanaście procent prawdy, tkwiących w każdym z tych postulatów, nie uratuje od bezsensowności polityki, dążącej do zrealizowania ich w całości. Niestety i nowy Kanclerz, który nigdy nie studjował polityki gospodarczej, musi sobie w pierw dobrze poparzyć palce, zanim zrozumie konieczność jej zmiany. Można przypuszczać, że nastąpi to niezadługo, bo przy takim rozwoju bilansu handlowego jak obecny i przy tak niskiej rezerwie walutowej niema już dużo czasu na namysł.

Berlin, dn. 15 kwietnia 1933 r.

W. H. H.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

STANY ZJEDN. AM.

NOWY WSTRZĄS DOLARA.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nowy kryzys waluty amerykańskiej znajduje się w swem stadium początkowym i, zdaje się, „wypadki zaczynają dopiero się toczyć”. W tych warunkach wypowiedzianie się na temat możliwości i widoków dalszego ich rozwoju jest szczególnie trudne. Wszystko to, co powiemy poniżej, będzie zatem tylko próbą możliwie obiektywnej oceny sytuacji bez jakichkolwiek pretensyj do uchwylenia właściwej „istoty rzeczy”, która z natury samej musi się znajdować poza naszymi możliwościami rozpoznawczymi.

Prz pomnijmy przedewszystkiem wypadki, poprzedzające pamiętny dzień 6 marca r. b. — dzień wprowadzenia po raz pierwszy zakazu wywozu złota ze Stanów Zjedn., a więc tem samym postawienia pod znakiem zapytania całego funkcjonowania systemu waluty złotej w tym kraju. Wiemy dobrze, iż przyczyną całego wstrząsu tego była w przeciwieństwie do załamania się funta i runu bankowego w Niemczech w 1931 r. sytuacja wewnętrzna w Stanach Zjedn., a mianowicie ostry przebieg kryzysu bankowego w lutym r. b. Znamy również dobrze istotę tego kryzysu bankowego, polegającą na rozłączeniu do nieprawdopodobnych rozmiarów kredytu bankowego — kredytu, który sztucznie wywindował na nadmiernie wysoki poziom zarówno ceny jak i płace. Światowy spadek cen spowodował oczywisty spadek wartości wszystkich papierów wartościowych, nieruchomości i towarów, pozostawiając jednak nietknięte zadłużenie, oparte na tych właśnie walorach. Wyjście z tej sytuacji mogło być dwojakie: dopuszczanie do bankructw poszczególnych instytucji kredytowych aż do zupełnego „oczyszczenia atmosfery” albo powszechne moratorium. Jedno i drugie redukować mogło zadłużenie, ale każde w inny sposób. Obok tych alternatyw była, rzecz prosta, i trzecia — dopuszczenie do spadku waluty, czem osiągało się tenże sam skutek.

Rozwarcie się przepaści pomiędzy aktywami i pasywami banków amerykańskich załatane było chwilowo miliardem dolarów z Reconstruction Finance Corporation, ale środek ten z natury rzeczy musiał mieć skutki tylko czasowe. W 3 tygodnie — od połowy lutego do dn. 6/III — z lokalnego moratorium bankowego w stanie Michigan urósł krach bankowy do rozmiarów ogólnopanstwowych, powodując w rezultacie zamknięcie banków i giełd oraz embargo wywozowe na złoto. Zarządzenia, jakie Prezydent Roosevelt wydał w 2 dni po objęciu urzędowania, musiały być z konieczności połowiczne. Krokiem konsekwentnym w całym znaczeniu tego słowa mogło być albo dopuszczenie, jak powiedziano powyżej, do załamania się jednego po drugim banków amerykańskich, albo — obniżenie kursu dolara. Wybrano ze względu zarówno politycznych jak i niewątpliwie prestiżowych drogę trzecią, będącą z natury rzeczy tylko paljatywem, gdyż nie rozstrzygającą w najmniejszej nawet mierze źródła amerykańskiego kryzysu bankowego, który leży u podstaw całej katastrofy.

Po wprowadzeniu embargo na złoto odezwał się cały szereg głosów, twierdzących, iż jest to równoznaczne z całkowitem porzuceniem przez Stany Zjedn. waluty złotej. Pogląd ten, niewątpliwie słuszny w teorii, w praktyce miał tę wadę, iż zaciemniał różnicę, panującą pomiędzy położeniem Stanów Zjedn. i np. Wielkiej Brytanji (w okresie spadku funta na jesieni 1931 r.), każąc spodziewać się odrazu spadku dolara. Niemniej jednak fakty rozwinęły się zupełnie odmiennie niż przy wprowadzeniu zakazu wywozu złota z W. Brytanji przed 1½ rokiem, co można dokładnie stwierdzić przy porównaniu kursów obu walut (brytyjskiej i amerykańskiej) w stosunku np. do guldena holenderskiego w okresie wprowadzenia embargo na złoto w obu krajach. Kursy te były, mianowicie, następujące:

	Dolar	Funt szterling
Kurs przed wprowadzeniem embargo	2:47 ¹ / ₈	12:03
Kurs w tydzień po wpraw. embargo	2:48 ¹ / ₄	9:60
Kurs w 10 dni po wpraw. embargo	2:47	9:64
Kurs w 2 tygodnie po wpraw. embargo	2:48 ³ / ₈	9:55
Kurs w 20 dni po wpraw. embargo	2:48 ¹ / ₄	9:53
Kurs w 25 dni po wpraw. embargo	2:48 ¹ / ₈	9:51
Kurs w 30 dni po wpraw. embargo	2:47 ⁹ / ₁₆	9:75

Gdzie leży przyczyna tak odmiennego reagowania dolara i funta na zakaz wywozu złota? Szukać jej należy, oczywiście, w zupełnie odmiennym kształtowaniu się bilansu płatniczego Stanów Zjedn. i W. Brytanji w okresie wprowadzania tego zakazu. O ile można (dla skrótu stylistycznego) mówić wogóle o „dodatności” i „ujemności” bilansów płatniczych, to W. Brytania posiadała we wrześniu 1931 r. bilans płatniczy „ujemny”, podczas gdy Stany Zjedn. dotychczas, zdaje się, utrzymują swój bilans „dodatni”.

Niewątpliwie, dodatność ta zmniejszyła się bardzo znacznie i interesująca byłoby uzyskanie już obecnie liczb bilansu płatniczego Stanów za 1932 r., które mogłyby powiedzieć nam bardzo wiele. W każdym razie jeszcze w 1931 r. debetowym pozycjom tego bilansu, a mianowicie przewozom (\$ 72 miljn.), wydatkom turystów amerykańskich zagranicą (\$ 458 miljn.) i wysyłkom pieniężnym emigrantów (\$ 163 miljn.), przeciwstawiły się pozycje kredytowe w ogólnej sumie \$ 1240 miljn., a mianowicie: nadwyżka eksportowa w bilansie handlowym (\$ 369 miljn.), procenty od kapitałów zagranicą (\$ 548 miljn.), wierzytelności (\$ 113 miljn.), netto wywóz złota (\$ 166 miljn.) i inne pozycje (\$ 44 miljn.). W rezultacie z porównania obu kolumn otrzymujemy, iż ok. \$ 547 miljn. stanowiło to właśnie „saldo” bilansu płatniczego na korzyść Stanów Zjedn. Zapewne, rok 1932 przyniósł silne pogorszenie sytuacji. Saldo dodatnie bilansu handlowego skurczyło się do \$ 295 miljn., ale mimo wszystko jest jeszcze ciągle dodatnie. Mimo przerwy w płaceniu długów wojennych i mimo zamrożenia znacznej części zagranicznych wierzytelności

amerykańskich kapitały pewnie ciągle jeszcze do Stanów Zjedn. płyną, co w rezultacie musi dawać nadwyżkę pozycyji wpływów nad pozycyjami odpływów w bilansie płatniczym. Otrzymując więcej niż płacać, Stany Zjedn. muszą być świadkami silniejszego pokupu na swą walutę zagranicą niż wpływy uboczne. Stąd — embargo wywozowe na złoto nie spowodowało jeszcze w marcu i kwietniu spadku kursu dolara.

Tak więc stwierdzić bezspornie należy, iż żadne wpływy zewnętrzne na dolara oddziaływać jeszcze nie mogą. Kwestja kursu waluty amerykańskiej jest kwestją stosunków wewnętrznych w Stanach Zjedn. Zniesienie zakazu wywozu złota, jakie nastąpiło w początkach b. m., otwiera jednakowoż znowu drogę dla ucieczki kapitałów ze Stanów Zjedn., a przedewszystkiem — dla ucieczki samych Amerykan od dolara. Silny odpływ złota zmusił Rząd waszyngtoński do wprowadzenia zakazu wywozu ponownie. Jednocześnie zaś urzędowo oświadczone, iż zaprzestaje się sztucznego podtrzymywania dolara na giełdach zagranicznych.

Tutaj właśnie stoimy wobec zagadki. Powstaje, mianowicie, pytanie, czy i w jakiej mierze krok ten nie jest krokiem taktycznym w stosunku do W. Brytanji, krokiem, mającym zmusić Rząd angielski w przededniu wstępnej konferencji waszyngtońskiej do stabilizacji funta sterlinga. Względne uregulowanie się stosunków gospodarczych w W. Brytanji sprzyja napływowi kapitałów do tego kraju, napływowi, który pcha w górę kurs funta sterlinga, będącego, jak wiadomo, przedmiotem wahań, wynikających z popytu i podaży funtów, gdyż nie jest stabilizowany — nawet de facto. Celem niedopuszczenia do zbytniego wywindowania kursu funta (i utraty tem samym korzyści gospodarczych, jakich W. Brytania oczekuje od deprecjacji swej waluty) Bank Angielski utrzymuje sztucznie kurs dolara, nie pozwalając mu spadać, a przez to windować do góry kurs funta. Na ten cel idzie właśnie specjalnie stworzony fundusz regulacyjny waluty angielskiej w wysokości £ 150 miljn. Z funduszu tego kupuje się dolary (i franki francuskie), trzymając w ten sposób funt na obecnym poziomie wbrew tendencjom, które wynikałyby z międzynarodowego napływu kapitałów ku W. Brytanji. Za nabyte w ten sposób dolary i franki Skarb brytyjski kupuje złoto (wbrew zasadom waluty dewizowo-złote ...). Ponieważ jednak potrzeba mu funtów na stałą interwencję, więc złoto to sprzedaje Bankowi Angielskiemu (tracąc nb. dość znacznie na różnicy pomiędzy ceną funta w złocie i ceną funta obecnego). Bank Angielski, kupując złoto, powiększa swój zapas kruszcu, tworząc przez to podstawy do stabilizacji funta.

Czy więc obecny spadek dolara jest wynikiem paniki czy też chłodno obmyślonem posunięciem, mającym na celu skłonienie Londynu do zaprzestania interwencji za kursem dolara i w konsekwencji — puszczenia w górę kursu funta? W tej chwili odpowiedzi na to pytanie dać, niestety, nie sposób.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 1 do 15 kwietnia r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	1+8/IV	9+15/IV	Wzrost(+) Spadek(-)
Pszennica:			
Berlin . . .	4'67½	4'64	— 0'6
Praga . . .	4'76	4'78	—
Chicago . . .	2'11	—	—
Buenos Aires	2'12½	2'13	+ 0'1
Liverpool . .	2'07	2'00	— 3'3
Wiedeń . . .	5'05	5'05	—
Hamburg . . .	2'07	2'12	+ 1'2

Żyto:

Berlin . . .	3'72	3'71	—
Praga . . .	2'48	2'48	—
Chicago . . .	1'81	1'78	— 1'6
Wiedeń . . .	3'61	3'56	— 1'5
Hamburg . . .	1'34	1'37	+ 1'1

Owies:

Berlin . . .	2'96	2'96	—
Praga . . .	2'06	2'06	—
Chicago . . .	1'49	1'52	+ 2'0
Buenos Aires	1'74	1'73	— 0'5
Liverpool . .	2'37	2'02	— 14'7
Wiedeń . . .	2'70	2'61½	— 3'2
Hamburg . . .	1'33	1'34	— 0'4

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	4'20	4'20	—
Praga . . .	2'44	2'44	—
Chicago . . .	1'66	1'74	+ 4'8
Wiedeń . . .	3'38½	3'38½	—
Hamburg . . .	—	—	—

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	3'98½	3'98½	—
--------------	-------	-------	---

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku austriackim panowała w marcu utrzymująca tendencja niskich cen — przy niezmiernych obrotach z zagranicą. Zawarty w miesiącu sprawozdawczym układ preferencyjny pomiędzy Austrią a Polską ustala warunki importu trzody do Austrii. Umowa kontyngentowa ustala 3 etapy. W pierwszym z nich, t. j. do 1/VII 1933 r., Polska ma prawo wywieźć do Austrii 3000 szt. świń mięsnych i 300 szt. świń tłuszczowych tygodniowo; od dn. 1/VII r. b. kontyngent świń tłuszczowych będzie wynosił 500 szt. tygodniowo; trzeci etap nastąpi, o ile zostanie podwyższona ogólna kwota importowa. W Czesłowacji przeważała słaba tendencja rynkowa. W Anglii na rynku bekoniowym panowała utrzymana tendencja i ceny kształtowały się zwykłowo. Poza sezonowym wzrostem cen na wzmocnienie tendencji rynkowej, niewątpliwie, dodatnio wpłynęły ograniczenia kontyngentowe. Podobnie mocna tendencja, zwłaszcza wobec zbliżających się świąt, panowała i na londyńskim rynku drobiarskim.

Praga — Notowano w dn. 27/III — w korczeskich za 1 kg żywej wagi bez podatku: woły 2'65 ÷ 5'20, stadniki 3'20 ÷ 4'35, krowy 1'90 ÷ 4'75, jałówki 3'40 ÷ 5'00, świnię krajową 7'15 ÷ 7'90, bagony jugosłowiańskie 6'40 ÷ 7'75, — węgierskie 7'25. Przebieg targu słaby.

Londyn. — Na rynku bekoniowym notowano urzędowo w dn. 23/III — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 74. — Nr. 2 72. — Nr. 3 70. — ciężkie Nr. 1 74. — Nr. 2 72. — szóstki Nr. 1 71. — Nr. 2 70. — szwedzkie Nr. 1 sizeable 70. — Nr. 2 68. — ciężkie Nr. 1 70. — Nr. 2 68. holenderskie Nr. 1 sizeable 70. — Nr. 2 66. — Nr. 3 62. — Nr. 1 ciężkie 70. — Nr. 2 65. — szóstki Nr. 1 68. — Nr. 2 65. polskie Nr. 1 sizeable 67. — Nr. 2 64. — Nr. 3 61. — ciężkie Nr. 1 66. — Nr. 2 62. — Nr. 1 szóstki 64. — Nr. 2 64. litewskie Nr. 1 sizeable 69. — Nr. 2 66. — Nr. 3 62. — Nr. 1 ciężkie 68. — Nr. 2 64. — Nr. 1 szóstki 66. — Nr. 2 64. irlandzkie chude sizeable Nr. 1 80 ÷ 88. — sizeable 76 ÷ 84. — chude szóstki 86. Ceny zwykływały o sh 4 ÷ 7 na 1 cwt bekoni duńskiego, o sh 4 ÷ 5 szwedzkiego, sh 4 polskiego i sh 5 holenderskiego. Dowozy całkowicie pokryły zapotrzebowanie. Popyt ogólny dobry.

METALE

ŻELAZO. — Położenie ogólne na rynku żelaznym nie wykazywało w II połowie marca żadnych większych zmian. Jednakże, pod wpływem położenia politycznego w Europie oraz finansowego w Stanach Zjedn. widoczny był wciąż brak zaufania i powstrzymywanie się konsumentów od poważniejszych zakupów. Poza tem zbliżające się święta wielkonoce też zaczęły już odgrywać swoją rolę w kierunku hamowania transakcji. Wszystko to ujemnie odbiło się na cenach żelaza, które w transakcjach światowych spadło ponownie w cenie do £ zł. 2.6.0 za tonnę żelaza sztabowego. Pomimo to jednak optymizm nie opuścił wytwórców. Prace, dotyczące utworzenia międzynarodowego kartelu stali, posuwały się nadal; z działaniem kartelu związane są wielkie nadzieje na możliwość podniesienia cen nie tylko międzynarodowych, lecz i w poszczególnych krajach.

W poszczególnych krajach stan rynku żelaznego przedstawiał się następująco:

W Niemczech transakcje eksportowe rozwijały się dosyć szczęśliwie. Wyjątek stanowiły: żelazo sztabowe i kątowniki, na które popytu nie było. Natomiast poprawiło się zapotrzebowanie na drut. Przemysł niemiecki otrzymał znaczne zamówienia na uniwersale, blachę i bednarkę, w szczególności walcowaną na gorąco.

Na rynku wewnętrznym ruch ożywił się stopniowo, lecz był dużo mniejszy, niż powinienby być o tej porze. Największy stosunkowo ruch był w gatunkach budowlanych żelaza oraz w blasze cienkiej, branej dla ocynkowania. Mniejszym popytem cieszyło się żelazo sztabowe i kształtowe, gdyż przemysł przetwórczy, który jest największym ich spożywcą, ciągle cierpi na brak zamówień. Ceny żelaza pozostawały bez zmiany.

Na rynku starego żelastwa nastąpiła pewna zmiana w kierunku osłabienia zapotrzebowania i zniżki ceny. Huty mają dosyć znaczne zapasy, tak, że na rynku prawie wcale nie występują. Notowano następujące ceny: staliwo RM 35, żelastwo I gat. 33, pakiety z blachy 32 ÷ 33 loco huta spływająca w okręgu reńsko-westfalskim. Za złom żeliwny notowano (w RM): złom maszynowy I gat. 44 ÷ 45. — II gat. 36 ÷ 37 loco wagon odlewnia.

Na rynku francuskim ożywienie, poprzednio zanotowane, postępowało da-

lej, jednak bardzo powoli. W dziale surówki ożywienia nie było. Ceny utrzymywały się — 195 ÷ 220 fr. za surówkę odlewniczą Nr. 3. W dziale wytworów walcowanych nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść profili ciężkich, których zapotrzebowanie zwiększyło się dosyć znacznie. Huty otrzymały dosyć poważne zamówienia na szyny kolejowe — tak, że niektóre walcownie szyn były w pełnym ruchu. Nienajgorzej również przedstawiały się zamówienia na żelazo handlowe i nitowe, co dało większe zatrudnienie walcowniom drobnym. W wywozie nastąpiło lekkie ożywienie, mianowicie w dziale drutu, bednarki i blachy cienkiej.

Rynek belgijski w II połowie marca cechował znów zastój i niezdecydowanie. Huty, silnie konkurując między sobą, wykazywały skłonność do zniżki cen, żeby tylko otrzymać zamówienie. To też notowano dosyć znaczną zniżkę, mianowicie: żelazo stalowe £ zł. 2.6.0, a w poszczególnych wypadkach nawet 2.5.6, blacha gruba 3.6.6, blacha tomas. 1/8" £ 3.4.0, 1/16" 4.0.0, — 1 mm £ 4.10.0. Pomimo to jednak nastrój ogólny pozostawał dosyć dobry; duże nadzieje pokładane są w kartelu międzynarodowym. Również na rynku starego żelastwa obroty były słabe; notowano 210 fr. belg. za żelastwo wielkopieczowe.

W Anglii wytwórczość nie wykazała wzrostu. Głównie brak było zamówień dla wielkich walcowni, gdyż fabryki przetwórcze pracują głównie żelazem sztabowym i drobnymi profilami. Podobnie przedstawiała się sytuacja i w blasze, szczególnie w grubej. Największą aktywność rozwijały działy stali specjalnych, szczególnie zauważyć się dał duży ruch w stali nierdzewnej. Interesy wywozowe przedstawiały się słabo. Obiegaly pogłoski o mającym nastąpić utworzeniu trustu stalowego, który składałby się z 10 związków, obejmujących wszystkie gatunki żelaza i stali od surówki do wytworów skończonych. Jednocześnie miałyby być utworzone 4 okręgowe komisje i 1 ogólny instytut krajowy. Kapitał zakładowy miałby wynosić £ 200 miljn. Celem tej organizacji miałyby być uprzywilejowanie całej produkcji i obniżenie kosztów własnych, to też w tym celu ma być stworzona specjalna organizacja dla przeprowadzenia racjonalizacji w przemyśle stalowym.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 29 marca 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1 016 kg	Belgia i Luksemburg za 1 000 kg	Francja
Surówka:			
odlewn. Nr. III (25-30% Si)	—	1.18.0	1.18.0
tomasowska	—	1.17.6	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 0.0	2. 0.0
platyny	—	2. 1.0	2. 0.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2. 6.0	2. 5.6
belki	—	2. 3.6	2. 3.0
kątowniki	—	2. 4.6	2. 4.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i p.	—	—	—

szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	3.12.6	3.12.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	3.12.0	3.12.0
blacha czarna (24 gąge)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 5.6	6. 5.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — Położenie na rynku metalowym było w II połowie marca dosyć niezdecydowane. Zapotrzebowanie ze strony konsumentów było bardzo ograniczone, co w znacznej części można brać jako wynik nadmiernych zakupów porobionych z okazji zachwiania się dolara i ucieczki od niego. Tem niemniej w pierwszym tygodniu okresu sprawozdawczego nastrój rynkowy wykazywał pewną poprawę, ceny wszystkich metali mogły trochę się podnieść. Następnym jednak tygodniem, szczególnie ostatnie dni marca, przeszły w nastrój znacznie gorszym przy silnym zmniejszeniu zakupów i wyraźnym spadku cen, który zniwelował cały zysk sprzedanego tygodnia. Pewną pomoc rynkowi okazuje ciągle Japonia swoimi zakupami dla zbrojenia się, lecz w ostatnich czasach i te zakupy zmniejszyły się.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym w sposób następujący:

Na rynku miedzi zapotrzebowanie było ciągle małe, ale z drugiej strony też i producenci występowali na rynku z dosyć dużą rezerwą, co pozwoliło na podniesienie ceny miedzi do 5 12 cts za lb. w następnym jednak tygodniu cena ta spadła do 5 cts. Zapasy miedzi nie tylko u producentów, lecz porozmieszczane po różnych składach — są duże i bardzo silnie wpływają na rynek, nie pozwalając na podniesienie się ceny. Na terenie amerykańskim zaczyna ujawniać się poważna tendencja ku zmianie całej polityki banków względem przemysłu miedzianego. Jak dotąd, banki kontrolowały cały szereg przedsiębiorstw miedzianych, podtrzymując je swymi kredytami i umożliwiając utrzymywanie wielkich zapasów. Kryzys bankowy zmusi je do likwidacji zapasów i nie pozwoli tak silnie podtrzymywać nawet mało rentowne przedsiębiorstwa.

Rynek cyny w pierwszym tygodniu okresu sprawozdawczego przedstawiał się

bardzo słabo wobec znikomego zapotrzebowania i niskiej ceny. Sytuacja poprawiła się znacznie pod koniec tygodnia wobec korzystnych wiadomości statystycznych — tak, że cena podniosła się i do końca miesiąca utrzymywała się na wyższym poziomie. Zaczynają wychodzić na jaw trudności w utrzymaniu nadal ograniczenia wytwórczości. Mianowicie, stany Malajskie stale i w dosyć znacznym stopniu przekraczają dozwoloną im kwotę wywozową. Wytwórczość przedsiębiorstw pozakartelowych wzrosła — tak, że kontrola obejmuje już obecnie tylko 81% (wobec pierwotnych 92%) całej wytwórczości światowej.

Rynek cynkowy nie wykazywał ożywienia. Zapotrzebowanie było małe i ceny utrzymywały się na niskim poziomie. Położenie statystyczne metalu nie jest złe, gdyż zapasy kartelowe obniżyły się w lutym o 2 168 t do 150 037 t, choć z drugiej strony zapasy amerykańskie wzrosły o 4 916 t do 134 400 t. Światowa wytwórczość cynku podniosła się z 73 803 t w grudniu do 78 753 t w styczniu. Na ostatnim zebraniu wytwórców cynku zostało zdecydowane przedłużenie kartelu do 31 VII na zasadach dotychczasowych z tą jedynie modyfikacją, że z chwilą osiągnięcia zapasów w wys. 155 000 t nikt z kontrahentów nie ma prawa przekraczania swojej kwoty nawet za zapłatą odszkodowania.

Na rynku ołowiu zapotrzebowanie było małe, ceny zaś wykazywały tendencję zniżkową i dopiero w ostatnich paru dniach poprawiły się nieco. Światowa wytwórczość ołowiu spadła w lutym do 81 164 t — z 94 862 t w styczniu.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard straciła przy kasowych operacjach $\frac{1}{16}$, przy terminowych zaś wyszła na zero; miedź elektrolityczna straciła $\frac{1}{8}$, rafinowana zaś zyskała $\frac{1}{4}$; cyna wykazała zysk $\frac{2}{16}$, wzgl. $\frac{2}{16}$; ołów stacil $\frac{1}{16}$, wzgl. $\frac{1}{8}$; cynk przy obu rodzajach transakcji stracił po $\frac{1}{16}$; glin pozostawał bez zmiany, natomiast nikiel zyskał $\frac{2}{16}$ w sprzedaży krajowej; blacha biała straciła sh $\frac{1}{4}$ na skrzyńce; platyna zyskała $\frac{1}{2}$ na uncję; srebro straciło po $\frac{3}{16}$ przy obu rodzajach transakcji; złoto zyskało 1 d na uncję.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzyńkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksymum	mini-mum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	28 ⁵ / ₁₆ - ³ / ₈	28 ¹¹ / ₁₆	28	28 ³ / ₄ - ⁵ / ₁₆
term.	28 ⁹ / ₁₆ - ⁹ / ₈	28 ¹⁵ / ₁₆	28 ³ / ₄	28 ⁹ / ₁₆ - ³ / ₈
elektrol.	33 ³ / ₄ - ¹ / ₂	33 ³ / ₄	32 ³ / ₄	32 ³ / ₄ - ³ / ₄
rafinow.	30 ³ / ₄ -31 ³ / ₄	32 ³ / ₄	30	30 ³ / ₄ -32
C y n a:				
kasa	148 ⁷ / ₈ -149	151 ¹ / ₂	148 ¹ / ₂	151 ¹ / ₈ - ³ / ₈
term.	149 ¹ / ₈ - ³ / ₄	152 ³ / ₈	149 ¹ / ₄	152 ¹ / ₂
O ł ó w:				
kasa	10 ⁹ / ₁₆	10 ¹¹ / ₁₆	10 ³ / ₈	10 ¹ / ₂
term.	10 ³ / ₄	10 ¹³ / ₁₆	10 ⁵ / ₈	10 ⁵ / ₈
C y n k:				
kasa	14 ¹⁵ / ₁₆	14 ⁷ / ₈	14 ⁹ / ₁₆	14 ⁷ / ₈
term.	14 ¹³ / ₁₆	14 ⁷ / ₈	14 ⁹ / ₁₆	14 ¹¹ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
N i k i e l:				
dla kraju	240 ÷ 245	250	240	240 ÷ 250
" zaogr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37 ÷ 38
B l a c h a				
biała	15 ³ / ₄ -16 ¹ / ₄	16 ¹ / ₄	15 ¹ / ₂	15 ¹ / ₂ -16
P l a t y n a				
"Spong"	7	7 ¹ / ₂	7	7 ¹ / ₂
S r e b r o:				
kasa	17 ⁹ / ₁₆	17 ¹¹ / ₁₆	17 ¹ / ₂	17 ³ / ₈
term.	17 ⁵ / ₈	17 ³ / ₄	17 ³ / ₁₆	17 ⁷ / ₁₆
Z ł o t o	120.3	120.11 ¹ / ₂	120.0 ¹ / ₂	120.4

Na rynku starych metali ożywienia prawie nie było. Zapotrzebowanie było niezmiernie nikiłe, ale też i dostawa była nieznaczna. Ceny hurtowe wynosiły w Berlinie — dn. 31/III w RM za 100 kg (w nawiasie ceny uprzednie): miedź 40¹/₂ ÷ 41¹/₂ (41 ÷ 42), bronz 34 ÷ 35 (34 ÷ 35), mosiądz 31 ÷ 32 (31 ÷ 32), cynk 12 ÷ 13 (12 ÷ 13) i ołów 12¹/₂ ÷ 13¹/₂ (12 ÷ 13). We Francji analogiczne ceny dn. 25/III wynosiły — we fr. fr. loco Paryż: 170 (170), 160 (160), 125 (125), 85 (85) i 75 (75).

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{6}$ str. — zł 55, $\frac{1}{8}$ str. — zł 40, $\frac{1}{16}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”.